Nr 221. **Dnia 3 października.** **Piątek.** **Dnia 21 września (3 października) 1879 roku.**

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do **2**-giej **po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Kandyda M. i Ludomira.
Jutro: Ś. Franciszka Serafickiego.
Niedziela: Ś. Placyda i *N. M. P. Różańcowej.*
Poniedziałek: Ś. Brunona W.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 5 | Długość dnia godzin 11 minut 28
Zachód „ „ 5 „ 33 | Ubyło „ „ 5 „ 17

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: Ś. Justyny P. Męczenniczki.
Środa: Ś. Brygidy W.
Czwartek: Ś. Dyonizego Bisk. Męcz.
Piątek: Ś. Franciszka Borgiasza W.

— W dniu jutrzejszym przypada doroczna uroczystość św. Franciszka Serafickiego, którą kościół tegoż imienia przy ulicy Zakroczymskiej obchodzić będzie odpustem zupełnym, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami, tak zrana jak i po południu.

Wspomnioną uroczystość obchodzić będzie także w dniu jutrzejszym odpustem zupełnym i kościół parafialny św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej.

Pierwsze uroczyste Nieszpory odbędą się już dziś, jako w wigilję odpustu, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

Kościół zaś św. Anny na Krak.-Przedmieściu obchodzić będzie jutrzejszą uroczystość także odpustem zupełnym, lecz dopiero w przyszłą niedzielę, t. j. dnia 5-go b. m. Pierwsze Nieszpory poprzedzające wspomniony odpust odbędą się już w dniu jutrzejszym, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i z procesją.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszą sobotę nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), odprawionem zostanie, o godzinie 9-tej z rana, zwykłe dopołudniowe Nabożeństwo, z wystawieniem Najświetszego Sakramentu, na intencję miejscowego bractwa Matek chrześcijańskich.

Losy monarchji Cetewaya.

—*r*— Wojna z zulami skończona...

Król Cetewayo jest wojennym jeńcem, a drużyna jego straciła głowy pod mieczem angielskim.

W chwili, gdy nieszczęśliwy monarcha płynął na pokładzie okrętu „Natal“ do Capu, ażeby tymczasowo zająć więzienie w tamtejszej twierdzy, zebrali się w dawnej stolicy kraju, Ulundi, dawniejsi wierni poddani króla, pomiędzy nimi naczelnicy rodów zuluańskich, aby usłyszeć z ust sir Garneta Wolseleya zasady przyszłej organizacji kraju.

Byłto jakoby epilog wojny, niezmiernie zajmujący dla uwagi widza.

Wszyscy obecni zulowie pojawili się w strojach świątecznych i utworzyli czworobok, w którego środku zatknięto flagę angielską.

Za pojawieniem się sir Wolseleya powitało go czarne zgromadzenie głośnym okrzykiem, poczem tenże z orszakiem swoim zajął przeznaczone dlań miejsce.

Także i dla przedniejszych zuluańczyków przygotowano siedzenia.

Honorowe miejsce zajął Umnyana, były pierwszy minister Cetewaya.

Po za nim stanęli inni czarnoskórcy, podczas kiedy sztab Wolseleya otoczył swojego wodza i znalazł się tem samem na wprost oblicza swych do niedawna krwiożerczych przeciwników.

Przemowę sir Garneta Wolseleya, trwającą przeszło pół godziny, tłómaczył zulom słowo za słowem na ojczysty ich język p. Shepstone.

— Sześć lat właśnie upływa—tak mówił wódz anglików—jak wśród wspaniałych ceremonij włożono koronę na głowę Cetewaya, a jeżeli on teraz pozbawiony tronu pędzi żywot w niewoli, to wina cięży wyłącznie na nim, ponieważ dawane wielokrotnie przyrzeczenia łamał, podburzał ludy przeciw Anglji, a nareszcie wydał jej wojnę.

Łagodną i wspaniałomyślną w przebaczaniu uraz i błędów jest królowa angielska, ale gdzie potrzeba koniecznie zgnieść nieprzyjaciela, tam rozwija ona całą swoją wspaniałą potęgę.

To stało się i z zulami.

Król Cetewayo zostanie na wieczne czasy wygnany z kraju, kraj zaś podzielony pomiędzy naczelników plemion, posiadających równy stopień władzy, a spodziewać się należy, że klęska i upadek Cetewaya posłużą za surową przestrogę tym wszystkim, którzyby traktatu zawrzeć się mającego nie dopełnili i wierność królowej złamali.

Tu sir Wolseley wyłożył obowiązki, jakie ciążyć będą na nowych książętach ludu zuluańskiego i nakreślił granice pojedyńczych dzielnic; każdy zaś z jedenastu punktów ustawy organizacyjnej mówca należycie umotywował i usprawiedliwił.

W końcu zaś usilnie starał się wdrożyć słuchaczom to przekonanie, że kraj ich prawem zdobyczy przeszedł w zupełną własność królowej angielskiej, i że naczelnicy plemion powinni to sobie poczytywać za najwyższą łaskę, jeżeli dostojna władczyni powierza w ich własne ręce zarząd kraju.

To wyjaśnienie mocno uradowało obecnych zuluańczyków i zgromadzenie rozeszło się wśród objawów najgorętszej czołobitności.

W ogóle panuje wśród krajowców zadowolenie z obrotu rzeczy.

Wrażenie klęski poczyna się zacierać; nie braknie jednak głosów prorokujących złe następstwa z ustroju nadanego krajowi; głosy te mówią, iż należało dokonać zupełnej i faktycznej aneksji, gdyż przy dzisiejszym samorządzie, rezydenci angielscy nie zdołają wywalczyć sobie tyle władzy, iżby mogli przeszkodzić wszelkim pokuszeniom się o złamanie zaprzysiężonej wiary.

Co zaś do króla Cetewaya, zniósł on swój los z wielką godnością i spokojną rezygnacją.

Anglicy okazują dlań to uszanowanie, jakie winien jest zawsze zwycięzca pokonanemu wrogowi.

Strzegą go przed natarczywem okiem gapiących się tłumów, i jakkolwiek, ze względów racji stanu, muszą go trzymać zdala od ojczyzny, to jednak zgotują niewątpliwie tak jemu, jak rodzinie jego (trzem żonom i córce, wraz z czterema sługami), wygodne i spokojne pożycie.

W sprawie handlu z Cesarstwem.

I.

—*Y*— Kwestja handlu z Cesarstwem jest jedną z tych, które ze strony ogółu wymagają ciągłej baczności i dlatego też ustawicznie je śledzić należy.

Jakie produkcja nasza ma widoki zbytu w Cesarstwie, w jakim zakresie moglibyśmy eksploatować tamtejsze potrzeby i jakie ztąd osiągać korzyści, o tem pisano już nieraz i tego też powtarzać nie będziemy.

Natomiast chcielibyśmy w artykułach naszych uwzględnić następujące pytania:

1) O ile sprawa handlu z Cesarstwem jest przez sfery najbliżej w niej interesowane, to jest przez ogół naszych przemysłowców i rzemieślników, należycie pojmowaną?

2) Czy i jakie sprawa ta robi postępy w rzeczywistości? — i

3) Czego potrzeba, aby handel nasz z Cesarstwem wszedł na drogę istotnego rozwoju i przyniósł nam te rezultaty, jakich w zasadzie mamy prawo oczekiwać?

Jakkolwiek od czasu połączenia Królestwa, a w szczególności Warszawy, za pomocą nowych linij kolei z różnemi okolicami Cesarstwa, handel nasz z temiż okolicami ożywił się w ogóle, to jednak nowy zwrot ten był więcej wynikiem samych okoliczności, aniżeli pewnej samowiedzy sfer interesowanych.

Wysyłaliśmy co prawda więcej wyrobów naszych do tych lub owych miejscowości Cesarstwa, lecz robiliśmy to o tyle tylko, o ile... traf i okoliczności popchały nas w tym kierunku.

Jakie handel ten może mieć szanse na przyszłość i jak z tych szans należy korzystać, w jaki wreszcie sposób możemy sobie nadal zapewnić i utrwalić zbyt produkcji naszej, z tego, trzeba wyznać, ogół naszych przemysłowców i rękodzielników nie zdawał sobie sprawy, a czemu znów, przy słabym rozwoju pojęć ekonomicznych w ogólności, nie można się tak dalece dziwić.

Dopiero wobec zaprowadzenia opłaty cła w złocie z jednej a niskiego kursu waluty tutejszej z drugiej strony, widoki handlu z Cesarstwem jaśniej, dotykal-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Powody nagłego zakochania się publiczności w Towarzystwie kredytowem ziemskiem.— Czy instytucja ta posiada żłób dla „dobrze zasłużonych?“—Zamach finansistów.—Głosowanie za pomocą manekinów.—Praktyka i teorja.—Projekty mieszczan i wieśniaków.—Co z nich może być za la dziesięć?— Cele realne i urojone.

Towarzystwo kredytowe ziemskie (główna siedziba przy ulicy Mazowieckiej i Erywańskiej) jest instytucją, która wykonywa nieustannie dwie operacje: Przyjmuje od ludzi zamożnych pieniądze i wydaje im za to listy zastawne przynoszące 4% lub 5% rocznie.

Tak zebrane fundusze wypożycza niezamożnym obywatelom ziemskim na zastaw ich majątku.

Instytucja powyższa obchodziła dotychczas albo tych szczęśliwców, którzy cieszyli się posiadaniem listów i mieli prawo co pół roku wymieniać od nich kupony, albo ten rodzaj zadłużonych biedaków, którzy mieli obowiązek trapić się płaceniem rat, odbieraniem wezwań i możliwą subhastacją majątku.

Reszta mieszkańców kraju naszego, prawie do ostatnich czasów, zajmowała się Towarzystwem kredytowem o tyle, o ile poważny zakład ten stał się przybranym ojcem wesołego chłopaczka, który nie odzwierciedlał wprawdzie rysów żadnego poszczególe radcy ani kasjera, lecz mimo to głęboko obchodził wszystkich,—podobnie jak znaleziona chustka od nosa interesuje ludzi roztargnionych, którzy mają zwyczaj pytać:

— A może to moja?

Tak stały rzeczy z górą przez lat 50, i dopiero w drugiej połowie bieżącego roku łaski, całe społeczeństwo, nie wyłączając optyków i rękawiczników, poczuło dla Towarzystwa kredytowego ziemskiego sympatję gorętszą. Okazało się bowiem, że obszerne łono tej instytucji mieści w sobie nietylko kasy, biura i przysionki wraz z kółkami do wieszania płaszczów, ale nadto nieszpetną pensyjkę i tytuł „prezesa komitetu właścicieli listów zastawnych“ dla „dobrze zasłużonego.“

Ponieważ u nas wszyscy są „dobrze zasłużeni“, jedni wobec swoich kundmanów, którym robią buty na kredyt, drudzy wobec przyjaciół, którym pożyczają pieniędzy, inni wobec swoich żon, a jeszcze inni przynajmniej—wobec własnego sumienia, nie dziw więc, że w całym kraju rozpoczął się wielki ruch. Każdy „mąż“ chciał być prezesem, każda żona prezesową, każda córka prezesówną i każdy lokaj — lokajem prezesa.

Zły duch nazywający się zdrowym rozsądkiem szeptał wprawdzie temu i owemu, że do urzędu „prezesa komitetu właścicieli listów zastawnych“ trzeba mieć pewne kwalifikacje. Cóż bowiem znaczy taki komitet? czem on jest? Juźci chyba wartą i rodzajem konsulatu umieszczonego przez wierzycieli w lokalu dłużnika. Konsulat ten ma obowiązek czuwania zdaleka nad czynnościami Dyrekcji głównej, a gdyby takowa hazardowała się, nie pilnowała ustawy, lub w inny jaki sposób podkopywała bezpieczeństwo instytucji, zapobiegać temu.

Że komitet właścicieli listów zastawnych nie miał dotychczas powodu protestować przeciw czynnościom Tow. kred. ziem., dowodzi to tylko, iż Towarzystwo rządziło się wzorowo. Na machinie parowej prowadzonej ostrożnie klapa bezpieczeństwa może nigdy nie działać, nie idzie jednak zatem, aby w miejscu jej należało postawić np. glinianą świstawkę. Dyrekcje Towarzystwa mogą się aż do końca świata składać z ludzi uczciwych i rozumnych, których działalności nie splami nigdy cień nadużyć ani safandulstwa, nie idzie jednak zatem, ażeby stanowisko prezesa komitetu właścicieli listów miał koniecznie zajmować jakiś inwalid.

Jeżeli zaś prezes ów i jego komitet nie mają żadnych praw, żadnych obowiązków, nie mogą niczemu zapobiedz, niczego zaprojektować, słowem: są utytułowanemi zerami, to po jakiego licha biorą pensje? Instytucja wypłacających się dłużników nie powinnaby wyrzucać pieniędzy za okno, boć to grosz, który ciężko przychodzi i z bólem serca wkłada się do kas Towarzystwa.

—Przepraszam!—odpowiedzą zainteresowani w sprawie.—Towarzystwo kredytowe, obracając olbrzymiemi funduszami, może jakąś mikroskopijną cząstkę ich wyznaczyć na emeryturę dla „dobrze zasłużonego.“

niej, że tak powiemy, przedstawiły się naszemu światu przemysłowemu.

Rzeczywiście, wobec dwu powyższych warunków, zapotrzebowania wyrobów tutejszych wzrosły do znacznych stosunkowo rozmiarów, a kupcy rosyjscy, ze względu naturalnie na własny interes, chętniej nareszcie poczęli się zwracać do produkcji tutejszej, niżeli do zagranicznej, unikając tym sposobem i opłaty cła w złocie i straty na pieniądzach.

I... powitaliśmy chwilę jedną z najpomyślniejszych dla przemysłu, który tu na miejscu znajdował niemałą tamę ze strony powszechnie znanej „zagranicomanji“, a z produkcją zachodu nie był w stanie współzawodniczyć.

Pamiętać wszakże należy, że chwila ta może przeminąć, bo owe wyjątkowe warunki mogą uledz zmianie; ale raz zawiązane stosunki nie powinny w żadnym razie ustać i raz zdobytych widoków zbytu nie powinniśmy wypuścić z ręki.

Tutaj to właśnie tkwi jedno z zadań ważniejszych naszej polityki handlowej i niczego bardziej życzyć nie można, jak żeby ogół przemysłowców naszych zadanie to pojął nieco głębiej.

Samo położenie geograficzne Warszawy sprzyjać może i dopomagać w znacznym stopniu rozwojowi stosunków handlowych z najodleglejszemi nawet punktami Cesarstwa, nie ulega więc wątpliwości, że wyroby nasze mogłyby tam mieć zawsze chętny pokup, ale do tego potrzeba przedewszystkiem wyrobić i utrwalić ich dobrą opinję,—i w ogóle tak urządzić stosunki, iżby nas później żadna już konkurencja lub zmiana okoliczności nie były w stanie wyrugować.

Nie dość jest wiedzieć gdzie są skarby, ale potrzeba jeszcze umieć skarby te ubezpieczyć i umiejętnie eksploatować.

Niski stan przemysłu w Cesarstwie i niezliczone potrzeby tamtejsze mogą się stać dla nas skarbem prawdziwym, ale, jeżeli o tem wiemy, to tem bardziej baczyć należy, aby produkcja nasza nie mogła tam być zdyskredytowana i widoki handlu poczynającego się dopiero wyrabiać nie zostały tym sposobem zachwiane.

Tymczasem z żalem wyznać należy, że nie wszyscy przemysłowcy nasi starają się dążyć rozumnie do zapewnienia produkcji tutejszej opinji, któraby jej zwycięztwo w walce konkurencyjnej zapewnić zdołała.

Coraz częściej dają się słyszeć narzekania, że niektóre z warsztatów naszych, a głównie z pomiędzy warsztatów szewckich, przyjmując obstalunki z Cesarstwa w znacznych ilościach, niewiele dbają o *jakość* swych wyrobów—i o to, jaką zjednają sobie renomę.

Fakt zaś ten, mogący na przyszłość naszego przemysłu nader niekorzystnie oddziałać, należy nietylko ujawnić i napiętnować, jak na to, ze względu na wyrządzanie szkody ogólnej, zasługuje, ale wypada także i objaśnić go bliżej.

„Pośrednictwo pokątne“, owa plaga trapiąca na każdym kroku nasz handel, dało się już i w stosunkach z Cesarstwem dotkliwie uczuć.

Mianowicie znaleźli się „pośrednicy“, którzy, przyjmując na towary tutejsze zamówienia w Cesarstwie, zawierają następnie z rzemieślnikami umowy na warunkach tak dla tych ostatnich — niekorzystnych, że wyrób musi ostatecznie być lichym.

Dodać zaś należy, że owi panowie „pośrednicy“ nie zwracają się z żądaniami do firm znanych i zamożniejszych, lecz owszem wyszukują rzemieślników, którzy przy niższem uzdolnieniu fachowem i braku środków, gotowi zgodzić się na wszelkie warunki — i wydać z warsztatu choćby najniedołężniej wykonaną robotę, byleby *coś zarobić*.

Tym to więc głównie sposobem, produkcja tutejsza, która w ostatnich czasach poczęła już wyrabiać sobie na rynkach Cesarstwa szersze pole zbytu, narażoną zostaje na zdyskredytowanie — a czego właśnie jak ognia strzedz nam się należy.

Pamiętać bowiem trzeba, że na owe korzyści, jakie handel z Cesarstwem nam przynieść może, czychają z wytężoną uwagą zagraniczni sąsiedzi, a głównie Niemcy.

Śledzą oni każdy krok nasz w tym kierunku i jeżeli tylko zrobimy krok fałszywy, nie omieszkają niezawodnie z niego skorzystać.

Niech się zmienią wyjątkowo sprzyjające naszemu przemysłowi warunki, a konkurencja Zachodu może nas, przy zachwianej opinji wyrobów tutejszych, bardzo łatwo wyrugować z rynków rosyjskich.

Byłaby to dla przemysłu naszego strata ciężka i niczem może nie dająca się później nagrodzić; a każdy przemysłowiec, każdy fabrykant czy rzemieślnik, który, nie zdając sobie sprawy, czem handel z Cesarstwem stać się dla nas może, naraża kraj, przez niedbałą i niesumienną produkcję, na stratę wspomnioną; każdy, mówimy, przemysłowiec taki przyjmuje na siebie ciężką odpowiedzialność i surowo przez opinję karconym być winien.

Krótki wzrok u młodzieży.

—*l*— Jedną z najczęściej ostatniemi czasy spotykanych wad wzroku jest—krótki wzrok.

Warunki życia i pracy szkolnej, konieczność ciągłego odczytywania drobnego pisma, praca wieczorem przy migającem świetle lampy lub świecy, w dzień zaś w pokojach źle oświecanych słońcem—oto wpływy, które psują oczy znacznej części uczącej się młodzieży.

Ztąd tak wielu pomiędzy młodymi ludźmi krótkowidzów, dlatego to tak często w klasie inteligencji spostrzegamy młodzieńców w kwiecie wieku z oczyma choremi, podczas gdy np. młodzi wieśniacy zupełnie prawie cierpieniu temu nie ulegają.

Zwykle dla zapobieżenia krótkowidzowstwu są zalecane: druk większych rozmiarów, zachowanie przez czytającego należytej odległości książki od oczu i wreszcie dość silne a równomierne oświetlenie.

Na kwestję tę jednak z innego punktu patrzy wydana niedawno w Petersburgu broszura p. Malarewskiego p. t. „Stronnica książki i jej wpływ na oczy uczących się“.

Pan M. pragnie bez zmiany zewnętrznych, trudnych do usunięcia warunków czytania, znieść szkodliwe wpływy działające na oko.

Jedynym po temu środkiem ma być według niego drukowanie książek białemi literami na czarnem tle.

Obecnie rzecz się ma zupełnie odwrotnie.

Reforma pana M., jak zapewnia on sam, będzie dobrodziejstwem dla oczu i dla mających do czynienia z książkami.

Obecnie technika fabrykacji papieru doszła do takiej doskonałości, że papier, używany nawet na wydawnictwa tanie, odznacza się silną białością.

Białość ta najgorszy właśnie wywiera wpływ na oczy podczas czytania, silne bowiem światło, odbijane od białego papieru, męczy tęczówkę, która, jak wiadomo, regulować ma ilość światła dostającego się do oka.

Białe światło rozdrażnia oko i wywołuje silny ból w niektórych jego częściach, co z czasem może wpłynąć na ważniejszy rozstrój organu.

Prócz tego ciemne litery na białem tle, wskutek znanego fizykom zjawiska optycznego, wydają się czytającemu mniejszemi, niż są rzeczywiście.

Dlatego staramy się zbliżać książkę do oczu i to właśnie uważać trzeba za jedno z najpierwszych przyczyn wyrabiania się krótkowzroczności.

Przeciwnie zaś, przy literach białych na czarnem tle, dla zwiększenia obrazów, należy oddalić książkę od oka i wskutek tego organ mniej się zużywa.

W ten sposób—mówi pan M.—nowy sposób drukowania zapobiega krótkowzroczności w samej zasadzie.

Przy obecnym druku nie są oświecone litery, właśnie z powodu swego koloru pochłaniające światło, lecz pole, na którem się one znajdują.

Wskutek tego przy czytaniu, oko napróżno musi znosić rozdrażnienie skutkiem działania światła odbijającego się od całej stronnicy, ażeby odczytać stosunkowo niezbyt znaczną liczbę liter.

Rzecz prosta, jedna stronnica nie rozdrażnia zbyt groźnie organu, przysłowie jednak mówi „ziarnko do ziarnka, a będzie miarka“, a miljony odczytanych stronnic aż nazbyt prędko mogą zepsuć wzrok.

Że zresztą spostrzeżenia te robione są nie poraz pierwszy i że muszą one mieć rzeczywistą praktyczną wartość, dowodem fakt, że w Anglji od niedawna wchodzić zaczyna w użycie zamiast białego papier jasno-brunatny, w ogóle bardzo przyjemny dla oczu.

Co się tyczy kosztów nowoprojektowanego sposobu drukowania, jak przypuszcza pan M., nie będą one zapewne o wiele znaczniejsze od kosztu obecnego druku, w każdym zaś przypadku zdrowie jest tak cennym skarbem, że w razie potrzeby należałoby dlań coś poświęcić.

Do wniosków i wywodów pana M. nie dodajemy komentarzy, pozostawiając specjalistom do ocenienia, o ile *projekt ten w zasadzie* pożyteczny, ma szanse powodzenia w praktyce.

TEATR.

Tydzień bieżący poświęciła reżyserja debiutom, jakkolwiek dotarliśmy już do początków sezonu zimowego i nie małopouczających popisów prowincjonalnych artystów, ale pracy około wystawienia sztuk nowych mielibyśmy prawo od niej wymagać.

Pojmujemy pożytek i słuszne prawo debiutów w porze letniej, kiedy artyści miejscowi bawią na urlopach, ale z chwilą rozpoczęcia zimowego sezonu, publiczność przestaje zadawalać się próbami zdolności, które mogą kiedyś dopiero przynieść istotny pożytek głównej scenie krajowej, lub mają znikomy połysk

---

— Ha! jeżeli taką jest wola wasza, to już nic nie mam przeciw niej. Raczcie jednak objaśnić: kto i w jaki sposób mianuje owego „dobrze zasłużonego“?

Domyślam się. Zapewne chodząc po całym kraju przedewszystkiem formujecie listy. Tu znalazł się jakiś wzorowy duchowny, który wszystkie siły i zasoby poświęcił owieczkom. Tam nauczyciel, który wychował sześć pokoleń i obecnie nie ma kawałka chleba. Owdzie—znaleźliście uczonego, który oślepł nad książkami. Spisaliście te setki i tysiące nazwisk ludzi „dobrze zasłużonych“ i nie śmiejąc żadnemu z nich dać przed innymi pierwszeństwa, rzekliście im:

— Wybierzcie z pośród siebie „najlepiej zasłużonego“, wy bowiem jedni potraficie otaksować wielkość zasług.

I oni wybrali...

Za pozwoleniem, ci nikogo nie wybrali, ponieważ (słuchajcie!) ten tylko ma prawo być „dobrze zasłużonym“, a przynajmniej mianować „dobrze zasłużonego“, kto posiada — chociażby jeden list zastawny.

O! bo bez posiadania listów zastawnych niema na tym świecie „dobrej zasługi.“

Cóż to znowu za komedja? Kto nam tu będzie oczy zasypywał twierdzeniami, że u nas są jakieś tytuły i pensje dla „dobrze zasłużonych?“ Ja przynajmniej widzę tylko jedną—źle zrozumianą posadę, która od czasu istnienia jej nie była nigdy męką wyścigów dla „dobrze zasłużonych.“ „Dobrze zasłużony“ mógł się na nią dostać wypadkiem, co się zresztą trafiało, niby na loterji wielka wygrana. W każdym jednak razie łatwiej mógł złamać nogę, albo umrzeć w szpitalu, co się trafia nierównie częściej.

Świat finansowy, realnie na rzeczy patrzący, przy obecnem głosowaniu na urząd prezesa komitetu właścicieli listów, postanowił wybić z głowy publice legendę o „dobrze zasłużonych“ i — zamiast kontemplować duże i małe cnoty kandydata, troszczył się przedewszystkiem o to, aby przyszły prezes znał się na interesach, posiadał zdolności i energję. Takiego też wybrano, o którym z drugiej strony nikt nie powie, ażeby się źle zasługiwał ogółowi. Wybór ten pokazuje, że finansiści wymienioną posadę uważają za ważną.

Ślicznie! ale jakże odbyły się wybory?

Nasz świat finansowy jest wszechmocny, ach! jak wszechmocny... Pan Bóg stworzył wprawdzie ludzi, ale tylko dwoje i nagich, — nasi zaś finansiści, gdy chcą, umieją stwarzać nie dwoje golców, ale kilkudziesięciu posiadaczy listów zastawnych, albo innych papierów nadających istocie, wykluczonej z pod opieki towarzystwa czuwającego nad zwierzętami, najcenniejszy klejnot obywatelski—głos!

Co prawda, posiadacze ci listów zastawnych, czy innych, bardzo przypominają cienie wywołane przez Bertrama w którymś akcie „Roberta-djabła.“ Chwilę tylko kręcą się oni po arenie zużywającej ich mdłe dostojeństwo, wdziękami swojemi zrobią co do nich należało i —otrzymawszy kolanem, naturalnie moralnem, w krzyż znowu moralny, wracają do swych grobów.

Świat finansowy jest rzeczywistym spadkobiercą możnowładców, nietylko bowiem posiada ich dumę, ale i umie zdobywać głosy.

Z tem wszystkiem głosowanie podobne, acz wygodne i podziśdzień praktykujące się na świecie, przedstawia kilka stron łaskotliwych. I tak: Daję ja (w znaczeniu przenośnem) komuś 30,000 rs. papierami wartościowemi i mówię mu:

— Pójdziesz głosować.

A on do mnie:

— Kiedy bo to jakoś można podciągnąć pod siódme Boskie przykazanie.

A ja do niego:

— Głupstwo! odłóżmy na bok romanse, bo tu chodzi o „moje“ stanowisko.

Naturalnie on poszedł, głosował jak anioł, papiery zwrócił, ale w kilka dni później zabrał mi 30,000 rs. gotówką.

Ja do niego:

— Człowieku! wykroczyłeś przeciw siódmemu Boskiemu przykazaniu.

A on do mnie:

— Głupstwo! odłóżmy na bok romanse, bo tu chodzi o „moje“ stanowisko.

Sami wycieramy ludziom czoła, a następnie dziwimy się, że mają czoła wytarte. Zresztą w sprawach podobnych mniej może winni są sprawcy, niż wadliwość ustaw.

(Dokończenie nastąpi.)

błędnych ogników i żąda przedstawień skończenie dobrych, a przynajmniej takich, jakie w stosunkach obecnych naszej sceny są możliwe.

Takie uwagi nastręczył nam debiut panny Marczelówny przed kilku dniami, nie z innem uczuciem przypatrywaliśmy się wczorajszemu wystąpieniu artystki teatrów prowincjonalnych, pani Otrembowej, w roli „Adrjanny Lecouvreur“.

Pani Otrembowa była, o ile wiemy, przez lat wiele artystką teatru krakowskiego, a chwilowo i lwowskiego; śladów dobrej szkoły nie zdołał zatrzeć dłuższy następnie pobyt na prowincji.

Artystka posiada w dosyć pełnej mierze warunki uzdalniające ją w pewnym zakresie dramatycznym: postawa dosyć wydatna, oko czarne, wiele mówiące, zwłaszcza gdy w akcentach goryczy i boleści tajemniczą mgłą zapływa, gest śmiały i w linjach przeważnie estetycznych prowadzony, dykcja poprawna, wypukła i cieniowana w sposób, zdradzający pewną inteligencję, a wreszcie głos, który nie wzbije się do wybuchów szczerej siły tragicznej, nie rozpłynie w łzę wzruszającą do głębi i z głębokiego wzruszenia zrodzoną, ma jednak w ogóle ową giętkość, która może nadać dykcji zajmujące urozmaicenie a malowidłu uczucia właściwy charakter psychiczny.

Przy tym posagu od natury, zapewne nie królewskim, ale dla prostego śmiertelnika wystarczającym, byle go produkcyjnie spożytkować, pani O. ma dużo, bardzo dużo rutyny, która owija się czasem nawet w draperję indywidualnej pomysłowości i łudzi przez chwilę pozą.

Złudzenie jednak nie trwa długo. Adrjanna w grze pani O. była dla nas muzyką wspomnień, pod której urokiem przewiewały nam się przed wyobraźnią cienie wielu artystek, co przelały tę postać w pewne spiżowe modły, sposągowiły, że tak powiem, jej kształty, — tak, że dziś można grać Adrjannę z pewnym artystycznym skutkiem, nie wzbogając ani jednym rysem dramatycznego całokształtu roli, wyciosanego przez tradycję.

Pani O. nie bez zdolności reprodukcyjnej odtworzyła teatralnym szablonem, z tą zręcznością, z tym darem Adrjannę według typu, który omal nie stał się już kombinacyjnym, który wygrzewa się na łonie rutyny. Należy dla słuszności przyznać, że pani O. nie kopjowała pewnej indywidualności artystycznej, ale poszła drogą wszelkiego eklektyzmu, chorującego na wątły zasób samorodnej siły twórczej, i wiązała logicznemi ogniwami rysy i akcenta, zniesione do skarbca przyborów duchowych tej roli, przez rozmaite jej mniej lub więcej genjalne protoplastki.

Ten eklektyczny charakter gry, nieogrzanej ciepłem istotnego macierzyństwa, bo nie z własnego snującej się wątku, uwydatnił się też brakiem jednolitości stylu tragicznego, który rozpraszał się w bawidełkach baroku, nie zawsze dobrym smakiem napojonego, a tracił charakter poważnej i szlachetnej prostoty.

Jestto zapewne ślad dłuższego pobytu na scenach prowincjonalnych: nie powiemy, ażeby pospolitość pewnych akcentów i pomysłów zniżała się u pani O. do gminności, ale niepodobna w sobie stłumić wrażenia, że oglądaliśmy obraz nie bez efektu dramatycznego, nie bez znamion inteligencji i odgłosów talentu, ale nie przepojony duchem artystycznego polotu, tą siłą wewnętrznej poetyczności, która rozwieszałaby się ponad nim, jak atmosfera poezji, odczutej, odszukanej w cichych a głębokich natchnieniach duszy.

Wtedy tylko, pod urokiem tego idealnego blasku, wyraz uczucia nabiera znamion prawdy, a namiętność — siły żywiołu.

Inaczej niepodobna porywających ani szczerych wywoływać wzruszeń: uczucie w grze artystki stanie się pieszczotliwością, mimowolnie modelującą się w rysy niesmacznej kokieterji, siła giestu i głosu będą fizycznem natężeniem ale nie gromem ducha, który przeraża lub serce łamie...

Dla tego akt V u pani O. w rozmaitych przejściach konania Adryjanny nie zajmuje wyobraźni, nie osiada wrażeniem na duszy, jakkolwiek związany był z pomysłów poprawnie i efektownie wykonanych, a nawet niepozbawionych estetycznego nastroju, z wyjątkiem niektórych grymasów boleści, którym brakowało istoty piękna.

Na scenie potrzeba i płakać estetycznie.

W ogóle nie dostrzegliśmy w grze pani O. wyraźniejszego stwierdzenia się jej własnej indywidualności, szczegółów uderzających siłą, wyrazem prawdy lub ambicją oryginalności, a znaleźliśmy niewielki zasób temperamentu dramatycznego, jałowość i chłód fantazji, brak podnioślejszego odczucia postaci — brak poezji...

Tak grana Adryjanna daje bez wątpienia wyobrażenie o sobie: artystka mocą rutyny swojej nie pośliźgnie się nigdzie tak, aby upadła; niepodobna jednak winić jej o to, że nie zdoła wprowadzić odtwarzanej postaci w sferę wyższej tragiczności.

Ma w każdym razie obfity zasób scenicznych warunków i niespożyte bogactwa rutyny, ma talent, z którym nie można się narazić na gnębiące klęski, ale i nie odnosi się zwycięztw.

Br. Z.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— Naczelnik kraju, jenerał-adjutant hr. Kotzebue, wyjechał wczoraj na czas krótki do majątku swego Meks, w gubernji estlandzkiej.

— Prawo polowania w lasach rządowych leśnictw: lubocheńskiego oraz radzickiego oddane zostało, jak donosi *Praw. wiest.*, wyłącznie księstwu łowickiemu, wskutek czego leśnictwa owe przeszły obecnie pod zarząd rzeczonego księstwa.

— Z powodu wynikłych wątpliwości wydane zostały obecnie na zasadzie decyzji p. ministra cyrkularze do wszystkich gubernij, zawiadamiające, iż wyrób cegły w całem Królestwie polskiem ma być stosowany do wymiarów określonych w przepisach zasadniczych dla Królestwa; wzbroniony zaś zostaje wyrób cegły innych wymiarów, z wyjątkiem umyślnie podług danych wymiarów na obstalunek robionej.

— W roku przyszłym kolej fabryczno-łódzka otrzyma od rządu rs. 31,602 subsydjum, kolej bydgoska— rs. 80,322, terespolska—rs. 114,398 i nadwiślańska— rs. 335,994.

— Ludności katolickiej w państwie rosyjskiem, podług 5 rubrycel tegorocznych, jest ogółem 3,397,778, księży zaś 1,864. Dyecezyj jest 5: 1) Archidyecezja metropolitalna mohylewska ze stolicą arcybiskupią w Petersburgu, podzielona na 168 parafij, liczy 328 księży i 435,323 wiernych. Przestrzeń jej obejmuje Białoruś, Inflanty, Finlandję i północne gubernje Cesarstwa. 2) Wileńska liczy 289 parafij, 480 księży, 1,223,111 wiernych i obejmuje gubernje: wileńską, grodzieńską i mińską. 3) Żmujdzka liczy 216 parafij, 526 księży i 1,049,700 wiernych. 4) Łucko-żytomierska liczy 257 parafij, 393 księży i 489,110 wiernych, obejmuje zaś Wołyń, Podole i Ukrainę. 5) Tyraspolska liczy 114 parafij, 137 księży i 200,434 wiernych, obejmuje zaś 14 gubernij południowych i południowo-wschodnich oraz Kaukaz. Przecięciowo na jednego księdza przypada 1,824 katolików.

— W Baden-Baden odbył się w tych dniach zjazd przyrodników i lekarzy. Na sekretarza oddziału fizyki i meteorologji obrano dra Zygmunta Wróblewskiego, docenta w Strasburgu. Prócz niego z pomiędzy rodaków naszych czytali na posiedzeniach rozprawy: dr Juraz z Heidelbergu i dr Warszauer z Krakowa. Przyszły kongres odbędzie się w Gdańsku.

— W Kaliszu w tych dniach przyjdzie do skutku zebranie wpływowych obywateli, dla naradzenia się nad kwestją rychłego wprowadzenia w życie projektowanej oddawna drogi żelaznej łódzko-kaliskiej; w naradach weźmie też udział bawiący w Kaliszu przedstawiciel jednego z domów bankierskich w Petersburgu, p. Moritz.

— *Przegląd katolicki* donosi o śmierci następujących księży: dnia 3 sierpnia ks. Józefa Świerczyńskiego, wikarjusza kościoła poklasztornego w Zakrzewie, dekanatu nieszawskiego; dnia 24 sierpnia ks. Ludwika Lewandowicza, proboszcza parafji Rzgów, dekanatu piotrkowskiego i dnia 11 września ks. Nikodema Skłodowskiego reformata, proboszcza parafji Grabków w dekanacie włocławskim.

— Ksiądz Józef Kempf, magister świętej teologji, wikarjusz z Radomska, mianowany został nauczycielem religji w progimnazjum rządowem częstochowskiem; zaś ksiądz Laurenty Markiewicz, zakonnik zgromadzenia OO. Bernardynów w Kole, obrany został na przełożonego takiegoż klasztoru w Kazimierzu.

— Wojska z obozów powracają już do koszar; koszary Mostowskie, Sierakowskie i zimowe baraki za powązkowskiemi rogatkami już zostały zajęte.

— Reorganizacja biura adresowego prowadzi się bardzo energicznie, a dzisiejszy rozkaz p. oberpolicmajstra miasta przypomina komisarzom policyjnym, że termin dostarczania do biura nowych kartek meldunkowych już upłynął, tymczasem zaś brak kartek dla wielu osób w dawnych regestrach figurujących. Poleca przeto p. oberpolicmajster, ażeby wszelkie braki i niedokładności jaknajprędzej poprawione zostały, ostrzegając przytem, że winni do odpowiedzialności pociągnięci będą. Dalej w tymże rozkazie polecono, ażeby przy następującym kwartale i nadal przy każdym terminie zmiany mieszkań, kartki meldunkowe zmieniających mieszkanie były przesyłane do biura adresowego w przeciągu dwóch tygodni, osób zaś przyjezdnych w ciągu 24 godzin. Oprócz tego dla uniknienia na przyszłość nowego chaosu w wydziale adresowym włożony został na pomocników naczelnika wydziału obowiązek rewidowania co trzy miesiące i sprawdzania ksiąg meldunkowych i sposobu ich prowadzenia, zarówno w domach jak i w cyrkułach.

— Znowu jednemu z dorożkarzy za nieostrożną jazdę i inne wykroczenia policja wzbroniła pełnienia obowiązków woźnicy. Jest nim Andrzej Naziembło, powożący dorożką nr 894. Oprócz innych środków zapewniających wykonanie tego rozporządzenia, polecono naczelnikowi kontroli służących odnotować odpowiednią uwagę w jego książce służbowej.

— Sprawa porucznika Popowa, oskarżonego o zabójstwo obywatela K., będzie rozpoznawana w warszawskim sądzie wojenno-okręgowym w poniedziałek; wejście dla publiczności za biletami.

— Treść wczorajszego odczytu Napoleona Milicera w muzeum przemysłowo-rolniczem stanowił ciąg dalszy wykładu o azocie.

Objaśniwszy metody otrzymywania tego gazu z rozmaitych związków, nadmienił prelegent, że azot używany jest przy doświadczeniach chemicznych, dla wytworzenia atmosfery obojętnej, zabezpieczającej związki od utleniania.

Azot nie podtrzymuje oddychania, do którego potrzebny jest koniecznie tlen.

Tę własność azotu wyzyskał przed kilkunastu laty Hausman, prefekt departamentu Sekwany, który dla ochrony zboża od owadów urządzał w śpichrzach „syleny“, t. j. rezerwoary azotu.

Następnie mówił prelegent o amonjaku, związku azotu z wodorem, i o sposobach jego otrzymywania.

Nazwa amonjaku zdaje się ztąd pochodzić, iż egipcjanie, dla otrzymywania tego gazu, palili nawóz stajenny i odpadki zwierzęce, zwykle niedaleko od świątyni Jowisza Amońskiego.

Przy zniżeniu temperatury do —40°, amonjak z gazu staje się płynem, który przy oziębieniu go do —70° przechodzi w ciało stałe.

Amonjak rozpuszcza się w wodzie z wielką łatwością; jeden litr wody starczy w tym celu na kubiczny metr amonjaku.

Wreszcie nadmienił pan Milicer o siarczanie amonu, który jest wybornym środkiem nawozowym.

— **Z teatru.**

* Ukażą się wkrótce na scenie teatru rozmaitości „Bezczelni“ Augier'a w przekładzie jednego ze znanych literatów.

* Jutrzejszy debiut panny Marczellówny w „Rodzinie Fourchambault“ nie przyjdzie do skutku.

* Debiuty bawiących w Warszawie śpiewaków włoskich, pp. Gennaro, Clementi i Cezara Pro, odbędą się w przyszłym tygodniu.

Pierwszy śpiewać będzie w „Fauście“, „Balu maskowym“ i „Ernanim“, drugi w „Lindzie z Chamounix“ i „Ernanim“.

— **Z literatury.**

* Z Paryża otrzymujemy prospekt nowego wydawnictwa literackiego, które ma robić konkurencję słynnej: „*Revue des deux mondes*“.

Tytuł jego: „*La nouvelle Revue*“, a redaktorką pani Edmundowa Adam, znana pod nazwiskiem Julji Lambert, autorka francuska.

Pomiędzy współpracownikami prospekt wymienia wiele imion najsłynniejszych, jak: Wiktor Hugo, About, Alfons Daudet, Littré, E. Reclus, Pelletan, John Lemoine, Girardin, Henryk Martin, Proust, Lesseps, Bardoux.

Będzie to organ literacki republikanów; przyrzeka on być obrazem ruchu umysłowego w całym świecie i dla tego do redakcji swej zaprosił wybitniejszych pisarzy zagranicznych, jak: Castelara, Turgenjewa, Jokaja i t. d.

Pierwszy zeszyt miał wyjść 1-go października.

* Nakładem Gebethnera i Wolfa świeżo opuściła prasę powieść w dwóch tomach J. I. Kraszewskiego pod tytułem: „Bratanki“.

Opowiadanie to oparte na podaniach z ośmnastego stulecia.

Drukowanem ono było poprzednio w *Kronice Rodzinnej*.

* Wyszedł świeżo z druku tom, zawierający „Opowiadania pomniejsze“ Kajetana Kraszewskiego.

W tomie tym znajduje się pięć opowiadań pod następującemi tytułami: „Votum“, „Co się dzieje na księżycu“, „Białonóżka pana Majora“, „Skarb stolnikowicza“ oraz „Trzewiczek“.

* *Bluszcz* rozpoczął drukować zajmujące studjum J. I. Kraszewskiego pod tytułem: „Życie i wychowanie w Niemczech w klasach średnich“.

* P. Ludomił German, znany z kilku artykułów z dziedziny literatury polskiej, pomieszczonych w *Magasin für die Literatur Auslandes*, przełożył obecnie na język niemiecki „Marję Stuart“ Słowackiego.

Przekład jest wcale dobry.

* Opuścił świeżo prasę „Portret J. I. Kraszewskiego,“ skreślony udatnie przez p. Stanisława Kijeńskiego.

Wydawcą tej pracy jest p. Kaufman.

— Na wystawie obrazów w Berlinie znajduje się obecnie obraz ziomka naszego, Wilhelma Stryjowskiego z Gdańska: „Echo kurhanów“.

Berl. Börs. C. pisze o tym obrazie:

„Należy on do najlepszych kompozycyj malarza, wiernie oddanego ulubionym sobie motywom z życia flisaków i żydów polskich.

Na jezioro polskie opadł całun zmroku wieczornego.

Po nad wodą i drzewa wznosi się blady sierp księżyca, w łodzi stoi dziewczyna, biało ubrana, pragnąca wywołać echo z kurhanu; inna leży u nóg jej także w łodzi, wraz z dwo giem małych dziewcząt, a chłopak w sukmanie wieśniaczej steruje.

Wszystkie postacie wybornie scharakteryzowane, a po nad całym obrazem rozściela się melancholijny urok wieczoru“.

— Chleb zdrożał znów o grosz...

Zapewniają nas, że w ciągu kilku miesięcy chleb zdrożał już o pięć groszy na bochenku trzyfuntowym.

Czyżby więc miało to iść ciągle progresyjnie?

— Zulusowie w... Warszawie!

W liczbie dziewięciu, opuścili oni strony ojczyste przed sześciu miesiącami.

Właściciel kolonji, do której należeli, wydzierżawił ich, że tak powiemy, na rok pewnemu synowi Germanji, tytułującemu się kapitanem.

Z kapitanem tym, oraz z jego małżonką objechali już wiele stolic europejskich, dając wszędzie przedstawienia.

Do Warszawy przyjechali w zeszły piątek z Grodna, wszelako w liczbie zmniejszonej...

Dwóch z nich zawieruszyło się gdzieś w Grodnie. Odszukać ich pojedzie pono... pani kapitanowa.

Wielka jest moc niewiasty!

Pozostali zaś w liczbie siedmiu, a może tylko sześciu, ponieważ jeden nie domaga, produkować się będą w dolinie Szwajcarskiej jutro i pojutrze.

Przedstawienie składać się ma z narodowych tańców i śpiewów.

Oprócz tego zulowie, w strojach narodowych, dadzą próbkę sztuki wojennej...

Z Warszawy zulowie udać się mają w poniedziałek do Wiednia.

Następnie z grodu „nad pięknym, modrym Dunajem“ wyruszą do Hiszpanji.

— Przykry fakt...

Z Żytomierza donoszą, że w jednej z okolicznych wiosek utopił się dziewięcioletni pastuszek.

Przyczyną samobójstwa była obawa kary, z powodu zaginięcia jednej ze strzeżonych przezeń gęsi...

— Nowy sposób.

Wczoraj po południu pan *** przechodził przez aleję ogrodu Saskiego.

Nagle idący naprzeciwko porządnie ubrany młodzieniec opluwa mu klapę od tużurka — nienaumyślnie...

Młody człowiek przeprasza pana ***, zbliża się i wydobywszy chustkę, oczyszcza mu własnoręcznie odzież.

Wreszcie z przeproszeniem odchodzi.

Po chwili jednak pan *** spostrzega, że stał się ofiarą przebiegłego rzezimieszka, który podczas oczyszczania sukni zdołał mu zeskamotować pugilares.

Na szczęście w pugilaresie znajdowała się niezbyt wielka sumka pieniędzy.

— Przy oględzinach mieszkania.

— Czy piec nie dymi?—zapytuje najmujący lokal.

— Nigdy.

— A wilgoci niema?

— Ani trochę...

— A może gdzie w pobliżu jest jaki kanał?

— Niema nic podobnego...

— W takim razie mieszkania dla mojej świekry wynająć tu... nie mogę.

— Ścisła logika...

Pan X. pożyczył od umierającego Y. dwa tysiące rubli.

Gdy Y. umarł, upominano się o zwrot pożyczki.

Pan X. odrzekł:

— Wszak umarłym nie potrzeba pieniądzy.

— Brak czasu.

— Czy pan przyjmuje?

— Pan nie ma czasu—odrzekł służący.

— A cóż robi?

— Bije żonę...

— Szczyt podobieństwa.

X. został tak dobrze sportretowany, że raz zamiast siebie ogolił.. swój portret.

— **Wypadki.**

* W rzece Wiśle, robotnicy Jan K. i Kazimierz M., znaleźli wczoraj i zatrzymali ciało utopionej kobiety, lat około 57 mieć mogącej, ubrane w czarny kaftan, wełnianą spódnicę i prunelowe trzewiki.

Śledztwo dla wykrycia nazwiska zmarłej i przyczyny śmierci zarządzono.

* Wczoraj, około 5 po południu, wyrobnik Władysław M. wszedł do szynku na Pradze, przy ulicy Olszowej pod nr 418b, pokłócił się z szynkarką Marjanną A. i ranił ją w głowę butelką.

Ranionej udzielono pomoc lekarską.

Napastnik pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.

* Wyrobnik, dymisjonowany żołnierz Aleksander P., pracujący na stacji kolei żelaznej war.-wied., przy ładowaniu towarów, wskutek własnej nieostrożności, ciężkim żelaznym drągiem uderzony w rękę, stracił wskazujący palec lewej ręki.

* Wczoraj, woźnica z browaru, Józef K., na ulicy Sosnowej, najechał na pięcioletnią córkę markiera Perlę P., przyczem biedne dziecko mocno w nogi pokaleczone zostało.

* Na ulicy Miodowej, rozwożący chleb Sz. najechał na Jana A. i przewrócił go.

A., padając gwałtownie na bruk, potłukł się tak silnie, że do szpitala na kurację odesłany być musiał.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: I. F. rs. 3, Z. F. rs. 1, H. M. rs. 1, W. N. rs. 1, St. D. rs. 5, F. A. M. rs. 3, F. D. rs. 3 na kościół katolicki w Irkucku, Kamiński rs. 1 kop. 65, W. N. rs. 1, I. K. rs. 1, Bokalski Maksymiljan z Michałowa kop. 50 dla nędzy wyjątkowej, T. K. z ulicy Ogrodowej rs. 1, I. M. rs. 1 na kościół Wszystkich Świętych, rs. 50, złożone przez I. H. i J. S., stosownie do ich życzenia pomiędzy biednych rozdzielone zostały.

— Za niesforne sprawowanie się w domu, Karol Kuczer stangret z remizy przy ulicy Nowy-Świat składa rubli dwa na instytucję jałmużniczą dla wstydzących się żebrać.

≌ Wczoraj, o godzinie 6-ej wieczorem, w kościele ewang.-augs.-war., jks. pastor Otto pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. **Edwardem Loth**, kupcem, i panią **Anną Hozer**. —20633—

Nekrologja.

† W sobotę dnia 4 października, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, jako w dzień imienin ś. p. Franciszka **Zewald**, naczelnika w b. komisji rządowej przychodów i skarbu, odbędzie się wotywa za spokój duszy jego, na którą pozostałe dzieci i wnuki zapraszają przyjaciół i życzliwych. —20447—

† W sobotę, dnia 4 października, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Marjanny z Matuszewskich **Ciechanowskiej**, odbędzie się żałobna wotywa w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-tej** zrana, na którą pozostała córka, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —20613—

† W sobotę, dnia 4 października r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Joanny z Kosmowskich **Filipowicz**, za spokój jej duszy, oraz rodziców tejże Macieja i Anieli ze Szternów małżonków **Kosmowskich**, jako też brata Józefa **Kosmowskiego** i żony tegoż Julji z Karpińskich, odprawione zostanie w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie **10-tej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostały mąż i dzieci ś. p. Joanny zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —20626—

† Dnia 4 października, to jest jutro, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Józefa **Stamirowskiego**, w kościele Wszystkich Świętych, w kaplicy Matki Boskiej. o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —20661—

† Dnia 6 października r. b., w poniedziałek, jako w dziewiątą rocznicę zejścia z tego świata ś. p. Barbary z Rembielińskich **Wierzbickiej**, odprawi się msza żałobna śpiewana w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana. 20345

† Ś. p. Paweł **Kresse**, obywatel miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 62, w dniu 3 października r. b. zakończył życie. W smutku pozostali bracia i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 5 b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **4-tej** po południu, z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania, odbyć się mające. 20673

† W sobotę zeszłą odbyło się pochowanie zwłok ś. p. Joanny z Kunklów, małżonki rzeczywistego radcy stanu Alojzego Szulca, b. członka senatu. Osierociła z boleścią męża, córkę, zięciów i 12 wnuków, dla których z zaparciem siebie samego z całem poświęceniem żyła. Powszechny żal i głęboki smutek, nader licznie zgromadzenie się krewnych, przyjaciół i znajomych dla oddania ostatniej posługi tak w kościele, jako też na grobie jawnie świadczy o wysokich przymiotach i cnotach zgasłej, której złote serce było dla wszystkich otwarte i nie odmawiało możliwej pomocy i pociechy ubogim i nieszczęśliwym. Pokój jej popiołom! —20659—

* * *

Donoszą nam z Krakowa, że Kraszewski przybył tam wczoraj o trzeciej po południu. Na dworcu kolei oczekiwała go rodzina, prezydent miasta, radni miejscy, przedstawiciele różnych władz i wiele osób.

* * *

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 1-go października.—Rząd udzielił nadzwyczajny kredyt w sumie 500,000 franków kolonji Senegalu, nawiedzonej niedawno wielkim pożarem.

× **Paryż** 1-go października.—W Saint Germain des Prés odbyło się onegdaj nabożeństwo z okazji rocznicy urodzin hr. Chamborda. Około 300 osób było obecnych w kościele. Damy po raz pierwszy miały przy boku oznaki rojalistyczne. Pomiędzy obecnymi zauważono też wielu senatorów i posłów. Na nabożeństwie znajdował się też don Carlos z małżonką. Z dyplomatów był tylko poseł portugalski. Z członków partji orleanistowskiej nikogo nie widziano.

× **Paryż** 1-go października. — Na cześć hr. Chamborda dano tu onegdaj 14 bankietów, w których brało udział około 4000 osób.

× **Paryż** 1-go października.—W teatrze Gymnase przedstawiono po raz pierwszy z powodzeniem „Jonathana“, komedję w trzech aktach Gondineta, Oswalda i Giffarda.

× **Paryż** 1-go października.— Pożar zniszczył miasteczko Anvers, położone o kilka kilometrów od Paryża. Przeszło 50 domów spłonęło. Ogień podłożony. Szkody wielkie.

× **Lugdun** 1-go października.—Inauguracja teatru Bellecour odbyła się onegdaj wieczorem. Sala przepełniona. Trupę Odeonu gorąco oklaskiwano. O północy dany był bankiet dla prasy.

× **Genewa** 1-go października.— Odbywają się tu narady europejskiej ligi pokoju i wolności. W kongresie bierze udział 150 uczestników. Obradom przewodniczy Le Monnier.

× **Madryt** 1-go października.— Nilsson została skontraktowana na dwanaście występów za 90,000 franków; przyjdą one do skutku podczas uroczystości małżeństwa króla Alfonsa.

× **Berlin** 1-go października. — Międzynarodowa komisja, wydelegowana do obejrzenia tunelu św. Gotarda i reszty budowli tejże drogi żelaznej, znalazła wszystko w stanie zadawalającym.

× **Hamburg** 1-go października. — W pobliżu Harburga eksplodował proch znajdujący się na pokładzie „Boothby.“ Załoga statku, złożona z trzech ludzi, jakoteż kilku w pobliżu znajdujących się rybaków, zabici. W Harburgu i Hamburgu skutkiem ciśnienia powietrza znaczne szkody się wydarzyły.

× **Bonn** 1-go października.—Zmarł tu dr Fryderyk Mohr, profesor chemji na tutejszym uniwersytecie.

× **Strassburg** 1-go października.— Dziś, o godzinie 9½ zrana, przybył tu jenerał-feldmarszałek Menteuffel, namiestnik Alzacji i Lotaryngji. Na dworcu kolei przyjmował namiestnika dyrektor policji von Saldern i burmistrz Back. Namiestnik udał się natychmiast do zamku.

× **Frauenfeld** 1-go października.— Wielkie tu wrażenie wywołało zeznanie służącego Józefa Köstli, skazanego na dożywotnie więzienie za zamordowanie wdowy Buhl, swojej służbodawczyni. Köstli po zapadnięciu wyroku zeznał, że do zbrodni podmówiony został przez niejakiego Bischofa i jego syna, na których przypadał prawnie majątek zamordowanej. W nagrodę przyrzekł mu Bischof swoją córkę i część pieniędzy. Oskarżonych przez Köstliego policja aresztowała.

× **Petersburg** 1-go października. — Wpływy telegrafów państwowych za sierpień wyniosły rs. 575,480.

× **Petersburg** 1-go października.—Liczba podań o przypuszczenie do egzaminów kobiet celem uzyskania prawa słuchania wykładów medycyny wyniosła w bieżącym roku szkolnym ogółem 112 (200 w roku ubiegłym). Egzamina trwały od 17 do 20 września. Tylko 77 kobiet zdało egzamin.

× **Rostow** (nad Donem) 1-go października. — Pewien tutejszy kupiec dostawił na targ w Ługaniu znaczną ilość ryb solonych, w stanie już nadpsutym. Uboższa ludność rozkupiła ryby. Po spożyciu tychże zachorowało wiele osób, z których 15 umarło zaraz na drugi dzień, Mówią tu nawet, iż w jednej gminie umarło 50 osób. Okazało się, iż ryby były zaprawione arszenikiem. Zarządzono śledztwo.

× **Astrachań** 1-go października.—Od 11 do 17 września panowały na morzu Kaspijskiem wielkie burze. Wiele okrętów utonęło, a niektóre zostały silnie uszkodzone. Szkody są bardzo znaczne.

Przegląd polityczny.

W przededniu zebrania się austryjackiej rady państwa zwraca się uwaga publiczna ku kwestji osób, mających przewodniczyć w przyszłej kadencji obu izbom parlamentu. Otóż nowym dowodem zerwania z przeszłością centralistyczną jest uwolnienie z godności prezydenta izby panów ks. Karola Auersperga, jednego z najwybitniejszych wyobrazicieli systemu centralistycznego. Następcą jego został obecny wiceprezydent izby, hr. Trauttmansdorf. Więcej jeszcze zajęcia budzi wybór przyszłego prezydenta izby deputowanych. Hr. Taaffe popiera wybór hr. Coroniniego, który w przeszłej kadencji odegrał ważną rolę w sprawie wszczętej przez centralistów wrzawy parlamentarnej przeciw okupacji Bośnji i Hercegowiny, tudzież potrzebnych na ten cel kredytów.

Hr. Coronini stanął wówczas na czele frakcji, która poparła gorąco rząd i uratowała na gruncie przedlitawskim politykę hr. Andrassego. Popieranie jego kandydatury przez hr. Taafego daje miarę, jak wiele rząd wagi przykłada do dalszego powodzenia tej polityki, tudzież do odnowienia układu z Węgrami o ustawę wojskową, w której to sprawie frakcja hr. Co-

roniniego daje również najsilniejsze poparcie rządowi. Ostatecznie jednak widoki wyboru jego nie są dotąd zupełnie pewne, ponieważ przypuszczać można, iż czesi i polacy przeniosą nadeń kandydata

Nietylko ks. Bismarck w czasie pobytu swego w Wiedniu stwierdził jaknajotwarciej i jakby z pewną na efekt obliczoną ostentacją swoje gorące zadowolenie z wyboru barona Haymerlego na spadkobiercę polityki hr. Andrassyego. *Presse* wiedeńska podaje obecnie depeszę lorda Salisburego do ambasadora angielskiego w Wiedniu sir Elliota, w której angielski kierownik polityki zagranicznej poleca przedstawicielowi tejże na dworze wiedeńskim wyrazić najżywsze zadowolenie Angji z wyboru br. Haymerlego, którego lord Salisbury dokładnie poznał na kongresie berlińskim, zarówno z górujących zdolności, jak i z sympatji dla rządu królowej angielskiej. Anglja przeto z wyboru jego upatruje silną rękojmię wiernego zachowania wybornych stosunków wiążących oby dwa rządy.

Odbyte d. 30 z. m. prawybory do sejmu pruskiego dały, jak można wnioskować z dotychczas znanych doniesień, większość na stronę postępowców i narodowo-liberalnych. Nie daje to jednak miary co do przyszłego wyniku samych wyborów. Wybrani mężowie zaufania ulegną w ciągu dni ośmiu tak wielu wpływom, tak potężnemu zapewne naciskowi rządu, popierającego dzisiaj kandydatów konserwatywnych, że nie jest wykluczoną możliwość wytworzenia się większości konserwatywnej w przyszłym sejmie pruskim, zwłaszcza, gdy przyłączą się do tego stronnictwa polacy i kilka drobnych frakcyj.

Już tylko dziesięć mil niemieckich dzieliło w niedzielę jen. Robertsa od Kabulu. Przebył on szczęśliwie najuciążliwszą część drogi z Shutargardan do Kuszi, wiodącej niebezpiecznemi przesmykami górskiemi, gdzie na każdym kroku lada drobny oddział afghańczyków mógł pochód jego powstrzymać. Stwierdza to jednak niemoc anarchistów kabulskich, że nikt nie pomyślał o zamknięciu tej drogi. Tak jak rzeczy stoją, nic już prawie powstrzymać nie zdoła anglików, bo przestrzeń dzieląca ich jeszcze od stolicy kraju, wiedzie już samemi dolinami, na których tylko znaczne siły zbrojne powstańców mogłyby oprzeć się operacjom znakomicie prowadzonej armji regularnej. To też nie należy się już spodziewać bitwy. Jen. Roberts wkroczy do Kabulu i ukarze surowo zdradzieckie miasto, odejmując mu zapewne na przyszłość charakter stolicy. Jakób Chan przybył już do obozu angielskiego i oddał się najzupełniej pod opiekę jen. Robertsa.

Równocześnie ze zwycięzkim pochodem anglików, którego przewidywanym skutkiem będzie aneksja Afganistanu, wojska rosyjskie odniosły na pobliskim terenie wielkie zwycięztwo militarne. Telegram urzędowy z Beurmy nad morzem Kaspijskiem donosi pod dniem 16 z. m., iż tamże kolumna wojsk rossyjskich, posuwająca się od morza Kaspijskiego wzdłuż granicy perskiej, napotkała w aule Dengiletepe nagromadzone siły trzydziestotysięczne Teke-Turkmeńców, którzy postanowili widocznie zatrzymać tutaj dalszy pochód Rosji ku Merwowi. Wywiązała się bitwa, w której wojska rosyjskie bombardowały z 12 dział naturalną twierdzę Turkmańców i wieczorem zajęły auł zniszczony. Obrońcy opuścili w nocy swoje stanowiska, utraciwszy, jak twierdzi depesza, kilka tysięcy ludzi. Wojska nacierające, pomimo, że walczyły w otwartych pozycjach, miały utracić tylko 7 oficerów i 178 żołnierzy w zabitych, a 16 oficerów i 234 żołnierzy w rannych. Zwycięztwo Rosji pod Dengiletepe otwiera jej rozległe przestrzenie Teke-Turkmańskie i zbliża do upragnionego celu zdobyczy środkowo-azjatyckich—do Merwu.

Gierylasowska wojna muzułmanów wschodnio-rumelijskich przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Siedliskiem jej są zwłaszcza Bałkany Emińskie, leżące na samym wschodzie Rumelji, tuż nad morzem Czarnem. Siły powstańców wzmagają się ciągle powracającymi z Konstantynopola wychodźcami, którzy znajdując swe domy i zagony zniszczone i nie mogąc znaleźć chleba, zaciągają się w szeregi ochotnicze. Świeżo pod Aidos stoczył jeden z takich oddziałów, uzbrojony karabinami systemu Martiniego, krwawą utarczkę z kompanją milicji wschodnio-rumelińskiej i oddziałem żandarmów pod dowództwem kapitana rosyjskiego, Petriniego. Raport kapitana brzmi ponuro. Walka z nimi tem jest trudniejszą, iż z powodu górzystości gruntu niepodobna tam koncentrować większych sił wojskowych, ani zaopatrywać je w żywność, której nie można również otrzymać na miejscu za pomocą rekwizycji, ponieważ mieszkańcy w obawie przed zemstą gerylasów kryją cały swój dobytek. Naczelnik milicji wschodnio-rumelijskiej, jenerał Strecker, złożył świeżo naradę w Filipopolu z oficerami mocarstw europejskich, celem obmyślenia planu ekspedycji na większą skalę przeciw powstańcom, bez naruszenia spokoju w sąsiednich prowincjach.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta.*)

Londyn, 2-go.— *Times* dowiaduje się, że gubernator Sudanu Gordon, zamierza podać się do dymisji, po uregulowaniu kwestji egipsko-abisyńskiej. *Times* dowiaduje się z Schuturardon z dnia 1 b. m.: Cztery pułki turkiestańskie wzmocniły powstańców w Kabulu.

Konstantynopol, 2-go.— Ze strony urzędowej donoszą: Powstania w Kurdystanie, wywołane przez Seajle Addula, nie były tak znaczne jak z początku przypuszczano. Szeik, który na czele 1,000 ludzi wywiesił chorągiew powstańczą, nie będąc popartym przez szczepy, które mu pomoc przyrzekły, rzucił się na kilka wiosek i spalił je. Rząd przedsięwziął należyte środki dla wstrzymania powstania, gdyby się dalej rozszerzało.

Seraskierat wysłał wprawdzie wojska z Trebizondy do Kurdystanu, siły jednak tameczne rozpędziły Abdulaba z jego poplecznikami. Spokój przywrócono.

Peszt 2-go. — *Pester Lloyd* podaje szczegóły o wizycie Bismarcka u posła tureckiego Edhem paszy w Wiedniu. Edhem oświadczył, że jakkolwiek Porta stała dawniej w opozycji przeciw traktatowi berlińskiemu, jednakże teraz uznała go za swoją kotwicę ratunkową. Bismarck odpowiedział: Niemcy interesują się więcej Turcją niż to się wydaje, a traktat berliński ma na celu utrzymanie i rozwój Turcji.

Kanclerz zaręczył Edhemowi, że Niemcy i Austrja będą ściśle pilnowały wykonania całego traktatu, a każde usiłowanie złamania takowego stanowczo odeprą. Mówiono następnie o ogólnych kwestjach. Bismarck wyraził zadowolenie z postępowania Francji.

Berlin 3-go. — Z powodu artykułu *Gołosu* w sprawie odosobnienia Rosji, *Nord. Allg. Ztg.* podnosi, że nieprawdą jest, aby Rosja w bieżącem stuleciu, aż do ostatnich czasów była kiedykolwiek całkiem izolowana. Prusy i ich przyjaciele stali zawsze po jej stronie. *Nord. Allg.* przypomina następnie pokój Adrjanopolski, rok 1831, wojnę krymską i rok 1863. Polityka Niemiec jest i będzie kierowaną zamiłowaniem pokoju i takich też szukać będzie przymierzy. Jeśli *Gołos* i jego wyznawcy sądzą, że się przysłużą krajowi, jeśli go pozbawią silnego i szczerego przyjaciela, to nie jest nieprawdopodobnem, że mogą ten rezultat na drodze, przez się obranej, osiągnąć.

Augsburg, 2-go. — Z powodu pogłoski, że ks. Gorczakow wyjeżdża wkrótce z Baden-Baden do Berlina, gdzie ma się widzieć z Bismarkiem, telegrafują do *Allg. Ztng.*, że książę zostaje w Baden aż do końca listopada i nigdzie przed tem nie wyjedzie.

Konstantynopol 2-go.— Komisarze greccy zawiadomili Portę, że otrzymali już dalsze instrukcje od swego rządu i gotowi są do kontynuacji układów. Konferencja następna odbędzie się dnia 4 lub 5 b. m.

Bruksella 1-go. — Izby otwarte będą dnia 11-go listopada bez mowy tronowej.

Ateny 1-go.—Wysłany został kurjer z ważnemi instrukcjami dla komisarzy greckich w Konstantynopolu.

Konstantynopol 2-go.— Z Begrutu donoszą, że poseł angielski Layard zjechał się tam z Midhatem paszą, który doręczył mu obszerny projekt reform.

Berlin 2-go. — Słychać, że rosyjski minister dóbr państwa, Wałujew, który tu jest bardzo dobrze widzianym, przywiózł własnoręczny list cesarza Aleksandra do cesarza Wilhelma.

Wiedeń 3-go.—Ze Lwowa telegrafują do *Neue freie Presse*: Ultramontanie trzymają się demonstracyjnie zdala od uroczystości Kraszewskiego. Biskup Dunajewski, hr. Stanisław Tarnowski, dr Szujski, dr Dunajewski, Popiel wyjechali z Krakowa.

Londyn 2-go. — Z powodu wypadków w Azji a zwłaszcza z uwagi na postępy wojsk rosyjskich przeciw turkomanom, rząd angielski starał się o pozyskanie Persji, i udało mu się szacha życzliwie sobie usposobić. Odnośne układy zostaną wkrótce, jak słychać, zawarte.

Berlin 2-go. — Ladkier w Frankfurcie i Eugenjusz Richter w Hagen upadli z kandydaturą swoją.

Lwów 2-go. — Dzienniki donoszą, że ks. Konstanty Czartoryski mianowany będzie drugim prezydentem izby panów. Prezesem izby deputowanych będzie prawdopodobnie Ceronim. Smolka proponowany jest na pierwszego vice-prezesa.

Wiedeń 2-go. — Z Krakowa telegrafują do *N. W. Tagblatt*, że minister Ziemiałkowski zawiadomił komitet jubileuszowy, iż z powodu nawału pracy nie może wyjechać na uroczystość.

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 3go października 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	140.25—10—139.95	140.25	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.50—	9.51	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.—	113.25	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	121.87½.—	122,10	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zas. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	97.50	97.75	—.—
„ „ „ małe.	96.75	97.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I.	93,75	93.50	—.—
„ „ „ II.	—.—	93.30	—.—
„ „ „ III.	—.—	93.30	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	—.—	86.65	—.—
„ „ małe	—.—	86.65	—.—
Bil. Bank. Ces. serji I, II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864.	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866.	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	92.20	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
III Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	102.—	103.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi ż. Warsz.-Terespol.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	—.—	—.—	274.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	274.—	275.50	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	—.—	150.—
Akc. Warsz. tow. fabryk cukru	—.—	—.—	740.—
Akc. tow. fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	260.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	640.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzys. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 112⅔ nowych 140 15/18. zastawnych m. Warszawy serji I i II 2 7/8 m. Łodzi 211/9 listów likwidacyjnych 135 5/9, obligów skarbowych 2 2/9, pożyczki prem 1-ej emisji 111 1/10. 2-ej emisji 27 4/5.

Monety: Półimperjały rs. 7.80—7.77 Sztuki dwudziestofrankowe rs. 7.66 marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —

Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Z dniem 20 października (1 listopada) r. b., w taryfie moskiewsko-warszawskiego związku wprowadzone zostaną następujące zmiany:

a) Opłata za przewóz lnu, pakuł, konopi etc. ze stacyj drogi moskiewsko-brzeskiej do stacyj: Radomsk, Częstochowa, Zawiercie, Dąbrowa, Sosnowice i Granica drogi warszawsko-wiedeńskiej podwyższoną zostanie.

b) Ustanowione zostaną zasady opłaty frachtowej dla lnu etc., wysyłanego ze stacji drogi moskiewsko-brzeskiej do stacji Warszawa, drogi warszawsko-wiedeńskiej, jako stacji transitowej.

Nadmienia się przytem, że klasyfikacja związku moskiewsko-warszawskiego co do lnu, pakuł i konopi tylko co do transportów adresowanych do Warszawy (transito) stosowaną być może. Dla transportów zaś, ekspedjowanych w bezpośredniej komunikacji do którejkolwiek stacji drogi warszawsko-wiedeńskiej lub warszawsko-bydgoskiej, opłata podług klasy B., przy obliczaniu należności przewozowej za $^2/_3$ siły nośnej wagonu pobieraną nie będzie, lecz tylko podług klasy II-ej lub specjalnej I-ej, stosownie do wagi towaru.

c) Opłata w komunikacji szląsko-polskiej, za przewóz przedmiotów w mowie będących, podług klasy A^2 pobierana, obniżoną zostanie.

Odpowiednie dodatki do właściwych taryf, po ich wydrukowaniu będą mogły być nabywane w kasach ekspedycyjnych stacyj, do powyższych bezpośrednich komunikacyj należących. 1—1—20664—

— ***Emanuel Sachs***, właściciel pierwszej krajowej fabryki strusich piór, powrócił z *Paryża*.
1—3 —20666—

— ***LEKCJE TAŃCÓW*** udzielam w domach prywatnych i u siebie, ulica Królewska nr 23, w domu zwanym Łubieńskich w korpusie na 1 piętrze.
Fr. Karpowicz.
—20149--3—6

Komitet Towarzystwa muzycznego
podaje do wiadomości członków, że na sesji balotowania w dniu 30 września r. b. przyjęte zostały na członków następujące osoby: panowie i panie: Zarzycki Aleksander, Loewensiein Seweryn, Ostrowski Zygmunt, Ostrowska Tekla, Ostrowska Jadwiga, Straszewicz Paulina, v. Römer Rozalja, Mordhorst Anna, Klein Anna, Podczaski Edward, Radoszewski Stanisław, Rundo Henryk, Młodzianowski Władysław, Laskowski Feliks, Słowikowska Konstancja, Krajcburg Edward, Nencki Leon, Schönwitz Maksymiljan, Aleksandrowicz Witold, Kempiński Henryk, Wredt Włodzimierz, Wysocki Czesław, Jaszewski Leon, Kwiatkowski Kazimierz, Baraniecki Władysław. —20578—

— Wszedłszy od kilku miesięcy w stosunki handlowe z fabryką rękawiczek pod firmą **S. Pauline**, istniejącą przy ulicy Marszałkowskiej, przekonałem się o jej sumienności, tak doskonałem wykończeniu towaru, jakoteż w słowności dostawienia go w terminie, przy wcale umiarkowanych cenach. Racz przeto Szanowny Redaktorze pomieścić tych kilka słów uznania, życząc jej nadal tak postępować, a z pewnością zawstydzi niejednego, który sądzi, że sumienność i słowność u naszych przemysłowców jest rzeczą prawie niemożebna.— *Z. P.* 1—1—20624—

Dr Wiktor Grosstern
po powrocie z zagranicy zamieszkał przy ulicy Granicznej pod nr 11. **Leczy choroby wewnętrzne i choroby dzieci.** Przyjmuje od godziny 3-ciej do 5-tej po południu. 1—3 —20628—

— ***Michał Siemiradzki***, kandydat praw, adwokat. Przyjmuje sprawy cywilne i kryminalne do wszystkich instancji. Codziennie do 10-ej rano i od 4—6 po południu. Żórawia nr 27*a*. 5—6—18679

KORONKI RUSSKIE
nadsyłane w komis, obecnie sprzedają się przy ulicy Mazowieckiej nr 11, w lokalu frontowym na parterze nr 2, wchodząc w bramę po prawej stronie.

Witold Aleksandrowicz,
który przez lat kilka prowadził ***szkołę śpiewu solowego*** za granicą, ostatecznie w Medjolanie, powrócił do Warszawy, o czem zawiadamia osoby, które pragnęłyby korzystać z wykładu jego bądź oddzielnie, bądź ***zbiorowo.*** O warunkach dowiedzieć się można codziennie od godziny 10 do 12 i od 3-ciej do 5-tej po południu. Ulica Szkolna nr 3.
—17620—10—12

Droga żelazna warszawsko-terespolska.
Wykaz ruchu i dochodu za m. sierpień 1879 r.

1) Za przewóz 46,954 osób . . rs. 57,932 k. 61.
2) „ „ 1,567,251 pud. tow. rs. 124,270 k. 05½.
3) Dochody różne . . . . rs. . 774 k. 98.
Razem rs. 182,977 k. 64½.
W m. sierpniu 1878 r. było dochodu . . . . rs. 211,372 k. 09.
Zatem w sierpniu 1879 r. mniej o rs. 28,394 k. 44½.
czyli 13,43%.
Od 1 stycznia do 31 sierpnia 1879 roku dochód wynosił . . rs. 1,536,669 k. 98.
W tymże czasie 1878 r. było dochodu . . . . rs. 1,660,291 k. 98½.
Zatem w roku bieżącym dochód zmniejszył się o . . . rs. 123,622 k. 00½.
czyli na 7,44%. (1—3) —20,135—

— ***Dr Grodzki***, autor „Poradnika lekarskiego dla mężczyzn," przeprowadza kuracje wzmacniające, ulica róg *Placu św. Aleksandra i Mokotowskiej nr 23.*
—19497—5—6

TEATR WIELKI.
Jutro: **Hugonoci.**

TEATR LETNI.
Dziś: **W Alpach. — Marcowy kawaler. — Szalony zakład.—Teodolinda.** Jutro: **Rodzina Fourchambault.**

Dziś rano ciepła st. 10 w południe ciepła st. 15; Reomura 765 (Pogoda.)

HOTEL EUROPEJSKI.

Przybyli dnia 2-go Października 1879 r.
Wolf Eugenia, ob. z Nowoczerkaska; Kron Adolf, ob. z Rygi; Kokolom Kurilli, kupiec z Odesy; Wojtkiewicz Stefan, ob. z Kijowa; Dawgird Gustaw, ob. z Rosieńska; Jakubowska Teresa, ob. z Rosieńska; Tiller Karol, oficer austryacki z Petersburga; Hr. Krasiński Józef, ob. z Rudy Guzowskiej; Radecki, podpółkownik z Dynaburga; Bar. Osten-Saken, półkownik z Kalisza; Nagambakow, sztabskapitan z Obozu; Tewiaszow Jan, podpółkow. z Woroneża; Standerszelt, porucznik z Wiednia; Malcew Aleksandra, córka kupca z Kurska, Malcew Tatiana, wdowa po kupcu z Kurska; Bałandowicz Stanisław, technik z Petersburga; Durra Herman, kupiec z Berlina; Hr. Mycielski Ludwik, dr. filozofii z Wiednia; Podolski Piotr, dym. półkow. z Wiednia; Bekchanow Paweł, rad. kolleg. z Tyflisu; Bekchanow Hieronim, syn radcy kol. z Tyflisu; Ellendt Albert, dyrektor banku z Polaugen; Kosterin Piotr, ob. z Petersburga; Heyel Fryderyk, negocjant z Petersburga; Puchow Polikarp, kupiec z Krasnojarska; Wentzely Alfred, kupiec z Wiednia; Lindenbaum, radca stanu z Łomży; Trzaska Jan, obyw. z wsi Bożewo.

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 4, t. j. w Sobotę: Rosół **z kaszką, sztuka mięsa** z musztardą, fasola.

Nowo-otworzona
przy ulicy Marszałkowskiej Nr 65
CZYTELNIA
K. Olszewskiego i Sp.

Poleca abonament książek, po cenach następujących: polskich kop. 60 miesięcznie, francuzkich kop. 75, angielskich rs. 1, z kaucją rs. 3. Jako nowość zaprowadzony jest **abonament tygodniowy.**
1—3 — 20627 —

100 Figur mazurowych
Karola Mestenhauzera,
nabyć można we wszystkich księgarniach, lub u wydawcy, ulica Trębacka Nr 11.

Kursa wykładowe nauki tańca wszystkich oddziałów, rozpoczynają się 8-go Października, dla zwolenników zaś Mazura kurs wyższy 10 Października.

Każdego 1-go i 15-go dnia w miesiącu rozpoczynają się nowe kompleta właściwych oddziałów.

Każda nowo-zapisująca się osoba winna mieć rekomendację, albowiem bez takowej nikt przyjętym nie będzie. 2—3—20114—

Wielki Wybór
Kostjumów, Szlafroczków i Spódnic,
nadszedł z zagranicy do Magazynu
J. Kaczkowskiej.
Marszałkowska Nr 38, na dole.
—20680—1—6

Po powrocie moim z podróży, dowiedziałem się o rozsiewanej wieści, jakobym miał pracować w jednym z nowo otworzonych Zakładów fryzjerskich. Wiadomość powyższa jest **bez podstawy**, przeto mam honor donieść Szanownej Publiczności zaszczycającej mnie swoim zaufaniem, iż po powrocie zaraz na drugi dzień wstąpiłem na **dawne** swe stanowisko fryzjera damskiego w Zakładzie W-go B. Pohoreckiego Nr 53.—Nadmieniam przytem, że przywiozłem kilka modeli świeżych ubrań głowy, z włosów.

Florjan Cieślikowski,
2—3 — 20302 —



Ważne dla Dam!
MAGAZYN OBÓWIA męzkiego

A. Wierciński
przy rogu ulicy Jasnej i Świętokrzyzkiej Nr 2.

Zawiadamiam niniejszem Szanowną Publiczność, że przyjąwszy specjalistę w sztuce damskiego obówia, praktykującego w pierwszorzędnych zakładach zagranicznych; otworzyłem pod jego kierownictwem **Pracownię Obówia Damskiego,** w której polecam wielki wybór i przyjmuję obstalunki na czas umówiony. 5—6 — 19373 —

Do sprzedania:

Stół mahoniowy z przed kanapy, trzy **obrazy** w ramach rzeźbionych, **Lampa** porcelanowa, **Bransoleta** złota, **Broszka** i **Kolczyki** malachitowe, **Ryciny** Grotgera, Matejki i Andriolego, **Fular** lila, oraz za 150 rs. **Fortepian** o pół siódmej oktawy, w dobrym stanie.—Wiadomość ulica Danielewiczowska Nr 5, drugie piętro od frontu, od godziny 2 do 6 po południu.
1—3 — 20571 —

Nauczycielka
języka francuzkiego,
udziela lekcje języka i konwersacji. Karmelicka 13 lit. A. Wejście z bramy na prawo, na dole. Zastać można od godz. 11 do 1.
6—6 - 18273 —

Przyjmuje się
Wszelka robota Damska
jaknajstaranniej wykonywana, oraz ubranka dziecinne, przyjmują się także: szycie na maszynie, jako to: bielizna i obrębiania, a to wszystko po nizkiej cenie.—Nowy-Świat Nr 52 domu, drugie piętro od frontu, Nr 5 mieszkania; oraz przyjmują się **Panienki** na naukę podręczne i do maszyny. 6—6—19545—

SZYNY
do budowy podług miary
Za łokieć 62 kop. } z odstawą.
Za pud 51½ kop. } z odstawą.
Za centnar 1.28¾ } z odstawą.
są do sprzedania
u W. S. Blumberga,
9—12 — 18862 — Dzielna Nr 1.

PANNY
uzdolnione do roboty okryć i konfekcji damskiej potrzebne są do
Magazynu
Juljana Penkali,
Senatorska Nr 4,
(1-sze piętro)
2—3 —20459—

Potrzebnym jest
MIESZKANIE,
dla bezdzietnego małżeństwa, składające się z czterech pokoi, przedpokoju, kuchni, stajni i wozowni, z dwoma wchodami, mieszkanie ma bydź **na dole**, lub pierwszem piętrze, na Nowym-Świecie, na ulicy Marszałkowskiej, Włodzimierskiej lub w Alei Ujazdowskiej.—Mający powyższe mieszkanie zechcą nadesłać adressy z ceną tychże na ulicę Chmielną Nr 25 domu, mieszkania Nr 3, pod literami **P. B.**
2—3—20456—

Szlafroki damskie
letnie, jesienne, zimowe po cenach najniższych.
Ubrania dziecinnne
dla chłopczyków i dziewczynek są do nabycia. Krakowskie-Przedmieście Nr 2 domu, 18 mieszkania w podwórzu gdzie okno weneckie nad drugą bramą.
6—12 —18944—

POKÓJ
od 1-go Października, obszerny i ciepły, dla uczennic jakiego zakładu naukowego, lub nauczycielek, może być z usługą, fortepianem i całodziennym utrzymaniem.—Tamże potrzebną jest **nauczycielka** do arytmetyki na godziny i jest do sprzedania **futro tumakowe** nie kryte i **2 sztuk materji** w paski i czarnej.—Przy ulicy Mazowieckiej Nr 1 domu, sień wprost Apteki, drugie piętro.
—20582—1—2

Zaraz
Dwa Pokoje
do wynajęcia, przy familii z osobnem wejściem.—Wiadomość w Magazynie rękawiczek Nr 19, Nowy-Świat. — Tenże magazyn został zaopatrzony w mydła, wodę kolońską doskonałą, najpierwszej fabryki w Moskwie **Lion.**
—20654—1—2

Potrzebny jest
Pokoik
wśrodku miasta, przy zacnej rodzinie, dla osoby wykształconej, znającej dokładnie język francuzki. — Oferty w Red. Kur. Warsz. pod lit. F. G. —20603—1—3

Doszło do mojej wiadomości, że kursują weksle, na dość znaczne summy z moim podpisem. Ostrzegam więc posiadających takowe, że żadnych weksli nigdy nie podpisywałam i płacić ich nie będę, gdyż takowe uważam za fałszowane
Romanja z Nowakowskich Rybińska,
właścicielka Hotelu Litewskiego w Warszawie. 1—3 — 20652 —

Nagrody Rs. 5.
We wtorek wieczór idąc ulicą Grzybowską i Graniczną, przez plac za Żelazną Bramą i ogród Saski do Teatru letniego, zgubiono **Agrafę** posrebrzaną z zawieszonem na niej drewnianem **wacolarzem** obciągniętym płótnem, oraz **flakonikiem** z kości słoniowej z niebieskim monogramem **E H.** Rzecz to niewielkiej wartości, lecz stanowi pamiątkę dla poszkodowanej. — Nagroda powyższa wypłaconą zostanie oddawcy w Kantorze, Grzybowska Nr 34. 3—3—19959—

Potrzebne są

Panny

podręczne i do nauki, w Pracowni krawieckiej zakładu naukowo-rzemieślniczego dla kobiet.—Ulica Bracka Nr 17, mieszkania 1.
—20637—1—3

PANNA

dobrze szyjąca rękawiczki, może zaraz pod korzystnemi warunkami mieć miejsce.—Wiadomość: ulica Hoża Nr 12 A, mieszkania 13.
—20635—1—3

Potrzebną jest zaraz

PANNA

do maszyny Whelera i Wilsona, do szycia bielizny.—Wiadomość: ulica Nowolipie Nr 32, prawa oficyna, trzecie piętro, mieszkania Nr 18, w każdym czasie. —20604—1—3

Potrzebną jest

PANNA

do maszyny, szyjąca dobrze bieliznę, na ugodę miesięczną, z życiem.—Mokotowska Nr 5, mieszkania 3. —20650—1—1

Panna lub Wdowa,

przyjemnej powierzchowności, znająca się na domowem gospodarstwie, szyciu i praniu, poszukiwaną jest do zarządu w domu, za dobrem wynagrodzeniem, u wdowca pojedyńczego w Warszawie; zgłosić się można od godziny 1 do 2 z południa, hotel Drezdeński Nr 35.
—20597—1—3

Potrzebną jest

Francuzka

młoda, na demi place, do dziewczynki 10-cioletniej.—Bliższa wiadomość w Magazynie mebli M. Kalischa —Senatorska Nr 16; od godziny 10 do 2. —20577—1—3

Niemiecki Korrespondent,

obznajmiony także z buchhalterją podwójną, poszukuje tu w Warszawie lub na prowincji, albo w Rossji, odpowiedniego miejsca.—Adresy zostawiać można pod lit. L. J. W, Nr 10, w Redakcji tegoż Kurjera. —20630—1—3

Młody Człowiek,

Urzędnik, pragnie przyjąć obowiązki Rządcy domu u wdowy, za mieszkanie kawalerskie przyzwoite lub stosowne wynagrodzenie.—Adresy składać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. H. S. —20641—1—3

Potrzebne są zaraz na wieś pod Warszawą

GOSPODYNI

wiejska folwarczna, oraz **Młodsza**, umiejąca prać, prasować i szyć, obydwie z dobremi świadectwami.—Wiadomość u p. Silberstücka, ulica Wielka Nr 13 nowy. —20631—1—3

Potrzebną jest

SKLEPOWA

zaraz, do sklepu mydlarskiego, dobrze obeznana, z dobrą rekomendacją. Ulica Długa Nr 34.
—20579—1—3

Potrzebną jest

NIAŃKA

do dziecka, z dobremi świadectwami.—Wiadomość u szwajcara w Łaźni Akcyjnej przy Zjeździe.
—20636—1—3

MAMKA

zdrowa, z obfitym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki Haube, ulica Śliska Nr 7.—20648

MAMKI

są u akuszerki M. Ł — Ulica Chłodna Nr 20.
—20580—1—2

MAMKA

zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki B.—Ulica Zielna róg Złotej Nr 3 nowy. —20572—1—1

Potrzebni są

CHŁOPCY

do pakowania.—Wiadomość w Składzie herbaty przy ulicy Senatorskiej Nr 16; między godziną 5 a 7 po południu. —20612—1—2

Ktoby życzył oddać

Dziewczynkę

at 3 lub półtrzecia roku, blondynkę, ładną, oczkami czarnemi, za własną, raczy się głosić do akuszerki Haube, ulica Śliska Nr 7.
—20649—1—3

Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

podaje do publicznej wiadomości, że losowanie akcyj Towarzystwa drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, odbędzie się w d. 10 (22) Października r. b. o godzinie 1-szej po południu w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1066p, na publicznem posiedzeniu Rady Zarządzającej Towarzystwa.
Warszawa d. 20 Wrześn. (2 Paźdz.) 1879 r.
1—2—20646—

Angielka

która była lat 16 na miejscu, szuka posady za rs. 300. — Wiadomość u R. Kowalskiego ślusarza.—Długa Nr 23, na dole po lewej ręce.
1—3—20632 —

Potrzebną jest zaraz

BONA

w średnim wieku, rodowita Niemka, którąby umiała trochę szyć, zgłaszać się można na ulicę Nowy-Świat Nr 37, 1-sze piętro w bramie. 1—3—20609—

Potrzebny jest

NIEMIEC

do udzielania lekcyj w godzinach wieczornych.—Wiadomość: Długa Nr 16, mieszkania Nr 5 (3 piętro). 1—1—20617—

Młoda Osoba,

obeznana dobrze z gospodarstwem miejskiem, poszukuje odpowiedniego miejsca do zarządu domem.—Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. B. B.
1—3—20602—

OSOBA

znająca gruntownie **muzykę** z jej zasadami, pragnie udzielać lekcje takowej.—Wiadomość ulica Świętojerska Nr 10, wejście przez sień, drugie piętro od frontu, gdzie drzwi oszklone, w godzinach przedpołudniowych.
1—3—20530—

SUBJEKT

władający językami: polskim, ruskim i niemieckim, poszukuje miejsca w handlu kolonijalnym, w składzie wódek lub t. p.—Wiadomość: róg ulicy Orlej i Elektoralnej Nr 8, w Składzie Wódek pod firmą K. Schnaider.
1—3—20610—

Stróż

z dobremi świadectwami i rekomendacją, poszukuje miejsca.—Wiadomość w Dystrybucji róg Marszałkowskiej i Jasnej Nr 56.
1—3—20573—

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z braku robót w Krakowie, przeprowadziłem mój warsztat do Warszawy na Nowy-Świat pod Nr 46 i przyjmuje wszelkie Roboty Ślósarskie, oraz wykonywam Kuchnie Angielskie z blachy żelaznej. Zaręczam za wykonanie mej Roboty.
Z szacunkiem **Józef Tatarczuch**.
Majster ślósarski.
1—3—20586—

Do sprzedania:

Futro męzkie psy; **Palto** mało używane; **Łóżko** mahoniowe i dziecinne łóżeczko.—Stare-Miasto Nr 17, drugie piętro od frontu. 1—3—20583—

Na korzystnych warunkach do sprzedania

MAJĄTEK ZIEMSKI

w gub. Wołyńskiej położony, od stacji drogi żelaznej Kowel wiorst 45, składający się z 3-ch folwarków, w dobrej glebie, ogólnej przestrzeni morgów 3,681, w tej liczbie lasu dobrego mórg 1,781, łąk mórg 513.—Wiadomość u Adwokata Siemiradzkiego.—Ulica Żórawia Nr 27a. Codziennie od 4-tej do 6-tej po południu. 1—6—20595—

Do sprzedania

FUTRO

wielkie damskie, z najpiękniejszych Tumaków, nowe, pokryte Ljońskim Atłasem.—Bliższa wiadomość: hotel Rzymski Nr 20 mieszkania, lub u Szwajcara. 1—3—20593—

Do sprzedania

trzy Łóżeczka

dziecinne, żelazne, składane, za bardzo przystępną cenę, razem lub osobno.—Ulica Jerozolimska Nr 26, trzecie piętro od frontu.
1—3—20605—

DOM

do sprzedania, przy ulicy Nowy-Świat położony, na 7% netto, z rozległym placem do budowy; do kupna potrzeba od 40 do 50 tysięcy rubli.—Mający chęć nabycia, raczą zostawić adresy w Redakcji Kurjera pod lit. X. Z.
—20568—1—3

Narzędzia dla Jeometry,

w komplecie, są do sprzedania, również **Szafa** duża, rozbierana, jesionowa, do sukień.—Chmielna Nr 9, w prawej oficynie, pierwsze piętro. —20594—1—1



FORTEPIAN

prawie o 7-miu oktawach, w dobrym stanie, jest do wynajęcia za rs. 4 miesięcznie, lub do sprzedania przy ulicy Nowy-Świat Nr 7, mieszkania 35, stróż wskaże. —20647—1—3



FORTEPIAN

od C do G, za rubli 170 do sprzedania.—Świętojerska Nr 14; od godz. 2 do 4 widzieć można, stróż wskaże. —20616—1—2

Dwie Maszyny

do szycia rękawiczek, do sprzedania, Berlińska i Wiedeńska Rotha, w bardzo dobrym stanie, za niską cenę.—Ulica Konwiktorska Nr 3, dom Frydmana. —20623—1—3

300 sztuk Posadzki Dębowej,

dwuletniej, jest zaraz do odstąpienia.—Wiadomość: ulica Miła Nr 12, u gospodarza domu.
—20621—1—3

Poszukiwaną jest

Apteka na prowincji.

Życzący takową sprzedać, raczą się zgłosić do St. Idzikowskiego w Kaliszu, w Aptece W-go Rygiera. —20615—1—3



Jest do sprzedania

Fortepian

krótki, czarny, o pół siódmej oktawy, w dobrym stanie, za rs. 170.—Marszałkowska Nr 71, w fabryce fortepianów J. Cerulli.—Tamże przyjmują się strojenia i reperacje fortepianów i pianin. —20653—1—2

Jest do sprzedania

Stół obiadowy,

dębowy, z wkładanemi blatami, za cenę umiarkowaną.—Tamże jest do wynajęcia **Pokój** za rs. 6 miesięcznie.—Ulica Wilcza Nr 12 nowy, stróż wskaże. —20651—1—2

Do sprzedania

DOM

drewniany, ulica Pawia Nr 2338 A, nowy 50, na 12% czystego dochodu.—Warunki kupna przystępne.—Bliższa wiadomość przy ulicy Aleja Jerozolimska Nr 5, mieszkania 13.
—20179—1—1

Do wynajęcia w każdym czasie

Mieszkanie,

złożone z czterech pokoi, przedpokoju, pasażu i kuchni, ze zlewem, piwnicą i górą wspólną. Wiadomość u stróża, Krucza Nr 10 A—1582e 4.
—20588—1—3

Pokój

potrzebny natychmiast z przedpokojem lub z kuchenką, z osobnem wchodem, w okolicy Marszałkowskiej lub Świętojerskiej.—Uprasza się o zostawienie adresu w Kiosku róg Nowego-Światu i Jerozolimskiej Alei pod lit. N. N.
—20581—1—3

Różne Sklepy

i po różnej cenie, są do wynajęcia w każdym czasie, w domu pod Nrem 2, Nowy-Świat.
—20618—1—3

SKLEP

przy ulicy Twardej Nr 22, do najęcia od 8-go Października 1879 r., za rs. 200 rocznie.
—20614—1—3

Do Pokoju z meblami,

poszukuje się **Wspólnika**.—Wiadomość: róg Marszałkowskiej i Żórawiej, w sklepie korzennym. —20601—1—1

Odbywając 2 do 3 razy miesięcznie podróż

do Petersburga

przyjąć mogę wszelkie zlecenia w zakres handlu podchodzące, jakoteż i interesa we wszystkich dekasterjach rządowych.—Królewska Nr 41, mieszkania Nr 9 —20642—1—3

Osoba młoda,

z patentem Gimnazjum Niemieckiego a obecnie uczennica Inst. Muzycznego, życzy udzielać lekcyj przedmiotów klasycznych, języków z konwersacją i muzyki. Królewska Nr 41, mieszkania 9. —20203—2—2

Wiadomość dla

Składów Maszyn do szycia,

Stoliki do maszyn rozmaitych systemów, zawsze gotowe, nabywać można w Zakładzie stolarskim.—Ulica Długa Nr 8. —17742—6—6

Do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, różne sprzęty gospodarskie i Lustro w złoconych ramach, oraz dwa Kołnierze, niebieskie lisy.—Ulica Leszno Nr 40 lit. B, mieszkania 15. —20587—1—2

Za rs. 30

do sprzedania **Suknia** jedwabna, z trenem, koloru zielonego, zupełnie świeża.—Żórawia Nr 1, mieszkania 16. —20619—1—1

WÓZEK

wiedeński dla chorego i

BURKA

prawdziwa kaukazka, mało używana sprzedaje się w domu Nr 56 przy ulicy Chmielnej, mieszkania Nr 1-szy. 1—3

Do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października r. b.

Salon duży i Gabinet

pięknie umeblowane, sypialnia i przedpokój.—Wiadomość w kiosku, róg Nowego-Światu i alei Jerozolimskiej. 5—6—19665—

Są do wynajęcia od 8-go Października

TRZY POKOJE

kawalerskie, suche, widne, od frontu z osobnem wejściem, z usługą lub bez.—Tamże obszerna **kuchnia** ze spiżarką, z osobnem wejściem za cenę przystępną, róg ulicy Wielkiej i Złotej Nr domu 6, stróż wskaże.
—20569—1—2

Pokój

kawalerski, potrzebnym jest zaraz w zdrowej części miasta, wraz z usługą, meblami, pościelą, za przystępną cenę.—Oferty upraszam składać w Redakcji tegoż pisma pod literami P. M. S. —20576—1—1

Pokój

do najęcia dla osoby płci żeńskiej, przy emerytce, od 8-go Października, przy ulicy Długiej Nr 23 (w Eldorado) w podwórzu na prawo, 2-ga sień, 1-sze piętro Nr 24 mieszkania. Od 10-tej do 2-giej. 1—2—20634—

W każdym czasie do najęcia przy ulicy Nowy-Świat Nr 1, na II-m piętrze od frontu

Salon, Pokój

ze wspólnym **Przedpokojem** z meblami lub bez. Pokoje te mogą być i pojedyńczo wynajęte. 1—3—20622—

POKÓJ

z meblami ze wszystkiemi wygodami do najęcia.—Tamże **obiady prywatne**.—Chmielna Nr 33, 1-sze piętro, mieszk. Nr 3.
1—3—20638—

Nagrody Rs. 25.

Zgubionym został wczoraj towarzysząc konduktowi pogrzebowemu, pomiędzy ulicą Nowolipie a cmentarzem powązkowskim i na samym cmentarzu, lub też w okolicy łazienek Kozłowskiego, czarny **Pugilares**, zawierający książeczkę legitymacyjną, pozwolenie na broń, karty wizytowe i rs. 100 w biletach bankowych.—Łaskawy znalazca zechce zwrócić takowy na ulicę Czerniakowską Nr 64, pod nazwiskiem na dowodach wskazanem.
1—3—20672—

W poniedziałek dnia 29 z. m. przybłąkał się

PIES

duży, maści czarnej, za udowodnieniem własności i zwróceniem kosztów, odebrać go można w przeciągu dni trzech, w Owczarni pod filarami Teatralnemi. 1—1—20657—

Nr 4. Ulica Wierzbowa Nr 4.

SPECJALNY MAGAZYN OKRYĆ

J. MATUSZEWSKIEGO,

poleca na sezon jesienny, Okrycia damskie w najświeższych fasonach, z najnowszych angielskich i francuzkich materjałów.
3—6 — 20000 —

MAGAZYN

pod firmą:

JULJAN PENKALA

SKŁAD FUTER

W Warszawie,

6. SENATORSKA 6.

Poleca znaczny wybór pięknych soboli, lisów czarnych i niebieskich, ełek amerykańskich, bobrów kamczackich, tumaków, skónksów, baranów tybetańskich, nurków, rysiów, lisów żółtych i białych, niedźwiadków, szopów, opossum, baranków, popi lic, piżmowcow, królików i jonatów w błamach i na skorki.

Gotowe ubrania futrzane damskie i mężkie, jakoto: Rotondy, Polonezy, Dolmany, Salopy, Kołnierze, Mufki i Czapeczki damskie, Szuby, Algierki, Pałta, Kołnierze bobrowe i czapki mężkie.

Fasony świeże piękne

Puch edredonowy na funty.

CENY UMIARKOWANE STAŁE.
4—6 — 19613 —

Dowiedzieliśmy się na pewno, że niektórzy z pp. **właściciele remiz**, gdy się im zdarzało w braku u siebie powozów brać w naszym zakładzie. wydawali niekiedy takowe przed swojemi kundmanami za swoje własne i nawet opłacali naszych stangretów, żeby im tego niezaprzeczali.

Włożywszy dość znaczny stosunkowo kapitał na urządzenie naszego zakładu, nie mieliśmy nigdy w widoku, elegancją swoich zaprzęgów, poprawiać reputację potrzebujących tego obcych nam zupełnie remiz.—Dla uniknienia więc podobnych niespodzianek na przyszłość, zawiadamiamy Szanowną Publiczność, że prócz tego, że wszystkie nasze zaprzęgi są równie nowe, drogie i eleganckie, ale jeszcze odróżniają się od reszty wszystkich remiz ubraniem stangretów, którzy mają czarne fraki z szamerowaniem czarne z czerwonem. na takiejże podszewce i pąsowe kamizelki.—**Kantor ulica Chmielna Nr 1, Piotrowski i S-ka.**
7—10 — 18599 —

Dom Hrabiego Krasińskiego

róg Wierzbowej i Hr. Kotzebue

PANI ERARD

uczennica WORTH'A

ul. Senatorska Nr 16.

powróciła z Paryża, sprowadziwszy wielki wybór

Sukień, Konfekcji i Kapeluszy

najświeższej mody i elegancji.

Pani Erard zawiadamia równocześnie swoje Szanowne Klijentki, i Szanowne Panie, które zechcą zaszczycić ją swojem zaufaniem, że
od 3-go Października r. b. przeprowadza się
do domu JW.-Hr. Krasińskiego,
róg Wierzbowej i Hrabiego Kotzebue,
a to celem niezbędnego rozszerzenia magazynu i pracowni.
2—6 — 20466 —

róg Wierzbowej i Hr. Kotzebue

Dom Hrabiego Krasińskiego

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdolnione w krawiecczyźnie damskiej i do nauki.—Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 20 domu, na 3 piętrze, mieszkania Nr 5. wprost ulicy Hr. Berga. 3—3—19778—

Ktoby z Panów Właścicieli domów, życzyłby powierzyć odrobienia

meldunków,

człowiekowi obeznanemu z przepisami policyjnemi, zechcą złożyć adres pod literą L. D. w Redakcji tegoż pisma. —18011—6—6

W szkole realnej, 4-klassowej, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 54 (wprost Saskiego Hotelu), przyjmują się jeszcze uczniowie przychodni i pensjonarze.— **Ludwik Wyrożembski.**
6—6 — 19032 —

MAGAZYN

Julji Makowskiej

egzystujący obecnie w b. Hotelu Angielskim przy ulicy Wierzbowej, z dniem 4-m Października przeniesionym zostanie na ulicę Senatorską do domu przechodniego Roezlera, wprost ulicy Miodowej, na 1-sze piętro. 3—6—20218—



Ostrygi holsztyńskie,

otrzymuje codzień świeże
Skład Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr 5/473c.
16—0 — 18865—

NIECAŁA Nr 3.

Nowo otworzony magazyn strojów i sukień damskich

„Louizy"

pod zarządem
Józefy Gorczyckiej
Niecała Nr 3, 1-sze piętro.

Poleca się Szanownym Damom na porę jesienną świeżym wyborem kapeluszy damskich podług modeli paryskich, oraz przyjmuje suknie do roboty. 6—6 — 18808 —

NIECAŁA Nr 3.

Lekcje Tańca

udzielam u siebie i po domach prywatnych.—Senatorska Nr 3, Krakowskie-Przedmieście Nr 91.—**R. Chronowski**, artysta baletu.
2—10—20464—

CERATA

BARCHANOWA

na stoły, fortepiany, posadzkowa, powozowa, nieprzemakalna dla dzieci, jedwabna, przezroczysta; **Chodniki, Dywaniki, Dywany** pod stoły i umywalnie, **Skóra** Amerykańska prawdziwa **CROCKETT**, na pokrycie Mebli, w najlepszym gatunku i **po Najprzystępniejszych Cenach**

poleca Skład

OBIĆ PAPIEROWYCH

A. Lubelskiego i S-ka,

Miodowa Nr 15.
2—6—19938—

Są do sprzedania

Dwa Magle

angielskie, zupełnie w dobrym stanie, z powodu interesów familijnych. — Ulica Podwal Nr domu 12 i mieszkania 12. —19890—2—3

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	20 w
Osobowy 3 klasy	11	05 r.	6	— w
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy	10	15 w.	7	— r.
Warsz.-Bydgow:				
Osobowy 3 klasy	6	45 r.	10	25 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy	10	14 r.	8	7 w
Kurjerski 2 klasy	3	45 p.	1	36 p.
Osobowo-Towarowy	8	8 w.	7	23 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadwisl. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń.	12	55 p.	10	— r

OPERATORKA ODCISKÓW

podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut.

Osoby interesowane przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.

Ulica Niecała Nr 8. parter prawy.
—19116—6—6 **BIELIŃSKA.**

Z PARYŻA

500 tuzinów 500

Kołnierzyków Mężkich
w **18-stu** najświeższych fasonach

Mankiety mężkie
cienkie webowe poczwórne w **12-stu** modnych fasonach

Krawaty Paryzkie
mężkie i damskie w kolorach najmodniejszych
w wielkim wyborze.

nadeszły do składu bielizny

J. Nathanbluta

Nr 22. Senatorska Nr 22.
wprost kościoła S-go Antoniego.
5—8 — 18208 —

PŁÓTNA SZLĄSKIE

irlandzkie, bieliznę stołową z najcelniejszych Fabryk, poleca po cenach umiarkowanych i stałych Magazyn

F. Winklera,

ulica hr. Kotzebue, róg Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego. 5—6—19758—

LAS,

w Grodzińskiej gubernji. Słonimskim powiecie, jest do sprzedania objętości 600 dziesięcin, w znacznej części towarny, odległy od spławnej rzeki Szczarej wpadającej do Niemna, wiorst około dwóch, spław do Memla i Królewca, las sosnowy i w części jodłowy, gatunek drzewa wyniosły i równy. — Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 62 w Warszawie, w Składzie Papieru St. Winiarskiego.
5—6—19880—

Przyjmuje się

Szycie na Maszynie

za łokci 3 kop. 1, jako też: pikowanie podszewek, oraz wszelkie roboty damskie i bieliznę. — Ulica Stare Miasto Nr 20 nowy, mieszkania 21. —17769—

Do wynajęcia **dwa duże piękne**

POKOJE

z meblami lub bez, oraz opałem i usługą na żądanie ze stołem, w pobliżu Marszałkowskiej ulicy i Saskiego ogrodu.—Wiadomość w Dystrybucji: róg Marszałkowskiej i Jasnej Nr 56.
2—3—20574—

Potrzebnem jest od dnia 1-go Listopada r. b. do 15-go Maja roku następnego

MIESZKANIE

na 1-m piętrze, umeblowane, złożone z 7-miu pokoi, przedpokoju i kuchni, położone przy jednej z głównych ulic. Ktoby miał takowe do odstąpienia, raczy się zgłosić na ulicę Zielną Nr 9. mieszkania 14. 3—3—19882—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Дозволено Цензурою Варшава 21 Августа (3 Октября) 1879 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 221.

Dnia 3 października 1879 roku. *Piątek.* *Dnia 21 września (3 października) 1879 roku.*

Nakładem Księgarni i Składu Nut Ferdynanda Hösick'a

wyszło i jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji

KŁOSY Z RODZINNEJ NIWY,

najpiękniejsze spiewy i melodje Polskie, ułożone jako Dueta **na skrzypce z fortepjanem** przez **G. Adolfsona**. Służyć mogą nawet dla początkujących. Nr 1) Pieśń wieczorna, Moniuszki k. **30**. Nr 2) Znasz li ten kraj. Moniuszki k. **30**. Nr 3.) Polonez z Hrabiny, Moniuszki k. **30**. Nr 4.) Kozak, Moniuszki k. **30**. Nr 5) Tam na błoniu k. 45. Nr 6) Gwiazdka k. **45**. Nr 7) Ujrzałem raz, Kratzera k. **30**. Nr 8) Życzenie, Śp. Chopin'a k. **30**. Nr 9) Mazurek, Szopowicza kop. **30**. Nr 10) Polonez Komorowskiego k. 30. Nr 11) Mazurek Chopina kop. **30**. Nr 12) Krakowiak' Kani k. **67½**. Nr 13) Polonez Kurpińskiego kop. **45**. Nr 14) Arje z kurantami Moniuszki kop. **37½**. Nr 15) Cóż ja winna? Nowakowski, k. **22½**. Nr 16) Kalina Komorowskiego. kop. **37½**. Nr 17) Mazurek Nowakowskiego, k. **30**. Nr. 18) Arja z opery Beata, kop. **37½**.

Biorący wszystkie 18 N-rów razem, płaci tylko rs. **5**,

N-ra 13—18 nowo wydane.

Kompozycje te opracowane nader pięknie tak są ułożone że nawet słabo grający wykonywać je mogą. Sam zaś dobór śpiewów świadczy o ich piękności, co też kollekcji tej ogólne uznanie zjednało. 1—2 —20524—

ŁÓŻKA ŻELAZNE SKŁADANE



Dla dzieci od rs. 3 kop. 50.
" bronzowane z boczkami, od rs. 7 k. 50.
Dla dorosłych od rs. 5.
" z mosiężnemi gałkami po rs. 6.
Łóżka ozdobne z blatami żelaznemi od rs. 7 do rs. 18.
Łóżka składane w futerałach skórzanych, praktyczne i trwałe dla wojskowych od rs. 13.

Na żądanie sprzedają się wszelkie łóżka w cenie do rs. 7 po 12 kop. za funt.

Poleca z gwarancją dwu-letnią

ROBERT ZIEGLER

Długa, Hotel Niemiecki.

Handlującym odstępuje znaczny rabat.

1—6 — 20591

WAGI STOŁOWE FRANCUZKIE

najlepszego gatunku



o sile	½	1	2	5	10	15 kilogr.
po rs.	4.00	4.50	5.50	7.00	8.00	11.00.

POLECA

ROBERT ZIEGLER

Długa, Hotel Niemiecki.

Handlującym odstępuje się znaczny rabat

1—6 — 20592 —

NOWO-OTWORZONE

KĄPIELE ELEKTORALNE,

w Warszawie przy ul. Elektoralnej Nr 17.

Oddział dla mężczyzn i osobny dla kobiet.
Ceny: **Wanna kop. 40**, w abonamencie kop. 35.
Prysznice z parówką i bez kop. 15.
Kąpiele otwarte codzień od godziny 7 rano do 10-tej wieczorem. W niedziele i święta do 11 rano.

1—3 — 20643 —

Do handlu materjałów piśmiennych i rysunkowych J. Marcinkowskiego, przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 15, potrzebny jest

UCZEŃ

w wieku lat 13 do 14, umiejący dobrze czytać i pisać po polsku i rossyjsku, i znający cztery działania arytmetyczne. — Z prowincji otrzymają pierwszeństwo.—W tymże sklepie są do sprzedania cztery **Futra** damskie, popielice syberyjskie. —20519—2—3

Potrzebny jest

Plac

od 70,000 do 80,000 łokci kwadratowych, formy kwadratowej lub cokolwiek podłużnej, w Warszawie przy okopach, lub w blizkości za okopami. Wskazanie i opisanie miejscowości tych placów, z nadmienieniem ceny za jeden łokieć, oraz adresy Panów Właścicieli uprasza się składać w offertach do Redakcji tegoż Kurjera pod literami D. M. B. 2—3—20528—

Księgarnia i Skład nut

HENRYKA TRENKLERA,

ulica Wierzbowa Nr 613/4,
(hotel Angielski),
odebrała na **Skład główny:**

Przyczynek do psychiatryi praktycznej,

oparty na doświadczeniu w warszawskich zakładach dla obłąkanych, w latach 1867—1876.

przez Dra Medycyny

Adolfa Rothe.

Cena Rs. **1** kop. **20**.

Do nabycia również we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 3—3—20220—

Dnia 1-go Października r. b.

Kassylda Kulikowska

otwiera przy ulicy Elektoralnej pod Nr 7

CZYTELNIĘ,

zaopatrzoną w najświeższe dzieła **treści beletrystycznej** w językach: polskim, rosyjskim, angielskim, niemieckim i francuzkim, oraz w znaczną ilość **dzieł naukowych** w językach polskim i francuzkim z uwzględnieniem działu dla **kształcącej się młodzieży.**

Warunki prenumeraty miesięcznie: książki polskie kop. 60, ruskie i francuzkie 75 kop. niemieckie i angielskie rs. 1.

Czytelnia będzie otwarta codziennie od 9-tej rano do 7 w wieczór z wyłączeniem świąt.

Przyjmuje także prenumeratę na pisma krajowe i zagraniczne. 4—6—20265—

We wszystkich księgarniach nabyć można życiorys

Józefa Ignacego Kraszewskiego

po kop. 15, pod tytułem

PORTRETY,

oprócz powyższego wyszły z druku: **Książe Bismark, Napoleon III i Leon XIII papież.** 2—6—20504—

OSOBA

posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę i przedmioty klasyczne, życzy udzielać lekcje na godziny w własnem mieszkaniu; tamże jest **fortepian** na którym można się egzercytować kilka godzin dziennie. — Osoby interesowane zechcą się zgłosić pod Nr 13 na Podwal do Bremera. 6—6—18232—

LEKCJE

języka polskiego, niemieckiego i francuzkiego z konwersacją, oraz muzyki wyższej, po za domem lub u siebie na własnym fortepianie. Wiadomość: Chmielna Nr 62, parter, z bramy na prawo. —20335—2—3

FROTER

z dawniejszych praktyk, poleca się Szanownem Państwu, iż wykonywa jak najśpieszniej froterkę, na kolor podług życzenia. Wiadomość: ulica Szczygla Nr 3, mieszkania 13.—**Mateusz Kowalski.** —20204—3 -3

MURZYN

młody, mówiący trochę po polsku i rusku szuka służby za lokaja w jakim porządnym domu, albowiem posiada do tego odpowiednie kwalifikacje.—Wiadomość u szwajcara hotelu Litewskiego, Nowo-Senatorska. —20451—2—2

Bona, która skończyła 5 klass zakładu naukowego w Poznaniu, język niemiecki zna bardzo dobrze, francuzki nieźle i inne przedmioty, lat 19 wieku licząca, poszukuje miejsca w Warszawie, do familji katolickiej.—Wiadomość w Kantorze B. Korpaczewskiego, Trębacka Nr 4. —20341—3—3

Potrzebny jest

Nauczyciel

w średnim wieku, posiadający chlubne świadectwa, znający dokładnie nauki gimnazjalne; języki: niemiecki i francuzki pożądane. Adres: ulica Żabia, w domu W-go Lewego. w składzie sukna. —20270—3—3

OSTRZEŻENIE.

Bystre rozpowszechnienie, wziętość i uznanie doskonałości, wprowadzonego przezemnie w roku zeszłym w ogólne użycie z zezwolenia władzy Medycznej, kosmetyku pod nazwiskiem **Puder w płynie** spowodowały amatorom korzystania z cudzej własności i pomysłu, do podrabiania i naśladowania tego kosmetyku, wydając fabrykowane przez nich grubą i szkodliwą mięszaninę za prawdziwy **Puder w płynie** pochodzący jakoby z mojej perfumerji.

Ponieważ, dziś już po raz drugi, zgłaszają się do mnie osoby z twarzami zeszpeconemi, kwestjonując, czy istotnie puder kupiony przez nich w jednym z tych zakładów pochodził z mej perfumerji? jak ich o tym zapewniał sprzedający, przeto **ostrzegam**, że na każdym pudełku prawdziwego Pudru w płynie (La beauté Etternelle) pochodzącego z mego zakładu, znajduje się pięcio-kolorowa banderola z ostrzeżeniem litografowanem w pięciu językach, z moim podpisem i fabryczną marką; bez tych oznaków, proszę uważać Puder w płynie fałszowanym lub naśladowanym, za szkodliwe następstwa którego nie odpowiadam. Nie szanujących cudzej własności i zdrowia publicznego. odsyłam do poznajomienia się z artykułami 1683 i 1684, Kodeksu kryminalnej kary.

Dobrzański,

Właściciel perfumerji à la Renaîssance, Hotel Angielski. —20131—1—12

Poszukuje się

Gospodyni!

Potrzebną jest na prowincję **Gospodyni**, posiadająca zdolności administrowania kuchni Restauracyjnej. — Wiadomość w domu Nr 8/954, za Żelazną Bramą, gdzie jest Apteka, u lokatora, w lokalu pod Nr 12 mieszkania, w oficynie prawej, od godziny 8 do 12 rano i od 4 do 7 po południu. —20607—1—2

Potrzebną jest

Osoba młoda,

do zarządu domem na wsi u wdowca, umiejąca ładnie prasować bieliznę męzką i znająca się na gospodarstwie wiejskiem.—Adresy proszę składać pod literami N. N. Nr 10, w Red. Kur. Warsz. —20625—1—1

Potrzebna

Starsza Panna

uzdolniona do kroju sukien na wyjazd do jednego z większych miast w Cesarstwie.— O bliższych warunkach dowiedzieć się można przy Długiej ulicy Nr 47, w dziedzińcu na drugiem piętrze, u panien Gerisch, od 9 do 11 z rana. —20606—1—3

Korzystny Interes!

Do sprzedania o pół wiorsty od stacji kolei Wiedeńskiej Pruszków, **lasek** przeważnie sosnowy, położony na wzgórku po nad rzeczką, z pięknym widokiem, bardzo przydatny na urządzenie willi,—oprócz tego tamże można nabyć po kilka lub kilkanaście morgów gruntu na letnie mieszkania.—Adressy uprasza się składać w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. **F. Kr.** —20611—1—6

Nadzwyczaj ważne dla Magazynów Bielizny.

Gdyby który z Magazynów bielizny chciał oddawać całą swoją bieliznę do prania, to raczy się zgłosić do Pralni w domu Skiwskiego, ulica Miodowa Nr 10.—Dogodne warunki! Piękne pranie drobiazgów i koszul. —20655—1—2

Kilka mórg Buraków

pastewnych do sprzedania i kilka tysięcy głów **kapusty.**—Tamże **drzewka owocowe, kasztany i akacje,** tanio do nabycia w ogrodzie Nr 8, w Mokotowie. —20639—1—3

Potrzebną jest

PANNA

do zwijania kwiatów i Uczennice do tychże.— Ulica Złota Nr 26. —20298—3—3

Potrzebne są

PANNY

podręczne, do krawieczyzny. — Wiadomość w Pracowni J. Wietrzykowskiej, Trębacka Nr 8, pierwsze piętro. —20275—3—3

Polski Skład Nici, ulica hr. Berga 11.—Wyroby pończosznicze w znacznym wyborze, z własnej, oraz z Paryzkich fabryk.—Najświeższe płócienne kołnierzyki, Hafty, Koronki, Krawaty, Rękawiczki.—Gorsety Paryzkie fiszbinowe po Rs. 3 i 5, oraz zwyczajne po Rs. 1 kop. 50. 11063—4

WKRÓTCE OTWORZONY BĘDZIE

Magazyn Ubiorów Męzkich, oraz Skład Sukna i Kortów,

Romualda Krasuskiego

w Warszawie, przy rogu ulicy hr Kotzebue i Niecałej, w nowowzniesionym hotelu „Brühlowskim."

Zachęcony uznaniem licznej warszawskiej i prowincjonalnej klienteli, która wciągu pięcio-letniego istnienia mego Magazynu przy ulicy Elektoralnej Nr 20. przekonawszy się o doskonałości garderoby odemnie nabytej, zaszczyca mnie stałemi swojemi względami, oraz powodowany chęcią możliwych udogodnień dla Szanownej Publiczności, otwieram z początkiem Października r. b., niezależnie od rzeczonego, drugi Magazyn Ubiorów Męzkich ze Składem sukna i kortów, pod własną firmą, który mieścić się będzie w centralnym punkcie Warszawy, mianowicie w nowowzniesionym hotelu Brühlowskim przy rogu ulic: hr Kotzebue i Niecałej Nr 614J, wprost wejścia do Saskiego ogrodu.

Magazyn ten zaopatrzony będzie w wielki wybór gotowej garderoby męzkiej. wykończonej podług najnowszych wymagań mody, oraz w znaczny zapas sukna i kortów z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych. Prócz tego, w pracowni przy magazynie z wzorową dokładnością wykonywanemi będą wszelkie zamówienia.

Dnia 23-go b. m. udaję się do Wiednia, Paryża, Londynu, w celu przyswojenia sobie najnowszych ulepszeń w dziedzinie krawieczczyzny i dla zamówienia najświeższych żurnali z pierwszego źródła.

Równocześnie zawiążę stosunki z pierwszorzędnemi fabrykami, z których sprowadzać będę towary i najlepsze i najgustowniejsze przybory.

Mam nadzieję, że JW. i WW. Panowie, dla których szykownie skrajana, starannie i elegancko wykończona, trwała i przystępna w cenie garderoba jest pożądaną, tak o mającym się otworzyć, jak i istniejącym magazynie moim pamiętać będą. — **Romuald Krasuski.** 2—6 —19914 –

Do Magazynu Władysława Kruszewskiego, przy ulicy Miodowej Nr 495, potrzebne są

PANNY

do Pracowni i do Sklepu.
—20408—3—3

Potrzebną jest zaraz

rodowita Francuzka,

z dobrym akcentem, na demi place. — O bliższych warunkach wiadomość przy ulicy Bonifraterskiej Nr 17. mieszkania 4.
—20229—3—3

Potrzebne są zaraz zdolne

Praczki i Osoby do prasowania,

które już pracowały w pralniach i mające z tychże świadectwa.—Chmielna Nr 1, mieszkania 30. —20356—3—3

UCZEŃ

potrzebny jest zaraz, dobrej konduity. od lat 13 do 15, do Składu Tabacznego Edwarda Westphal. — Ulica Senatorska Nr 8, pałac dawniej Blanka.—Pierwszeństwo mają z prowincji. —20214—3—3

Do Restauracji S. Zięciakiewicza,

plac Teatralny Nr 7, 1-sze piętro, potrzebny jest zaraz

Ober-Kelner,

władający kilkoma językami.
—20274—3—3

Potrzebny jest

Nauczyciel,

Filolog, z upoważnieniem do szkoły 4-ro klasowej, na prowincję, oraz **Osoba** płci żeńskiej, znająca się na gospodarstwie i szyciu. Wiadomość: Zatyłki Nr 5, stróż wskaże.
—20366—3—3

W przyzwoitym domu

młoda Panienka,

może się wyuczyć kroju sukień i szycia na maszynie.—O warunkach dowiedzieć się można na miejscu, plac Ś-go Aleksandra Nr 7, mieszkania 22. —20339—3—3

Potrzebną jest

Niańka Niemka.

Kantory mogą pośredniczyć.—Ulica Mazowiecka Nr 5, mieszkania 3. —20102—3—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do bielizny, jedna do maszyny, podręczne i do dziurek.—Pańska Nr 19, mieszkania 24.
—20475—2—2

Do Pracowni sukień i okryć damskich, potrzebne są

PANNY

uzdolnione i podręczne.—Szpitalna Nr 5.
—20415–2—3

Młody Człowiek,

przybyły z prowincji, znający ruski i niemiecki język, życzy wstąpić do Kancelarji jednego z PP. Notarjuszów, za małem wynagrodzeniem.—Łaskawe oferty uprasza się składać pod literami W. G. w Redakcji tegoż pisma. —20412—2—3

GORZELANY,

obeznany z urządzeniem wszelkich systemów, na co posiada chlubne świadectwa, potrzebuje miejsca. –Wiadomość: ulica Grzybowska Nr 8, trzeci dom od Granicznej, u właściciela.
—20393—3—3

Potrzebny jest

Inkasent i kilku Ludzi,

do roznoszenia pieczywa, do fabryki pierników A. Popławskiego.—Elektoralna Nr 19.
—20485—2—3

Mamka

młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest u akuszerki, przy ulicy Mokotowskiej, pod Nrem 5, stróż wskaże. —20428—2—2

OSOBA

poszukuje miejsca matkowania dzieciom i zarządu domu, lub zaopiekowania się Osobą wiekową; w domu codzień od godziny 3 do 6 po południu.—Ulica Widok Nr 19, 3 piętro, mieszkania Nr 19. —20429—2—2

Młody Człowiek,

obeznany z prowadzeniem handlu win, wyrabianiem takowego i poprawianiem, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje zajęcia przy takimże handlu.—Wiadomość powziąć można w Bawarji, Dzika Nr 30. —20448—2—3

Student Uniwersytetu,

poszukuje lekcyi lub korrepetycyi. — Adres: Wielka Nr 13, mieszkania 76 —20208–3—3

URZĘDNIK

sądowy, mając czas popołudniowy wolny, pragnie takowy poświęcić na prowadzenie rachunków w jakim sklepie, składzie lub kantorze, albo utrzymywanie meldunków, za stół, mieszkanie, lub pieniężne wynagrodzenie. stosownie do umowy. — Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. W. S. —20215—3—3

Dla PP. Piwowarów, Dystylatorów i Fabrykantów.

Węże gumowe do spuszczania piwa wszelkich wymiarów.

Rurki gumowe do gazu na funty i łokcie.

Rury ssące ze sprężyną spiralną.

Płyty gumowe różnej grubości, przekładane płutnem lub bez takowego.

Polecają

F. Wierzbicki i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej.
7—12—18786—

Ktoby miał do zbycia

Fotel lub Wózek

wygodny, dla chorego, na dwóch kołach, z trzeciem mniejszem z tyłu do kierowania, zechce zgłosić się lub dać wiadomość do Henryka Hoffmann Adwokata zamieszkałego przy ulicy Świętojerskiej pod Nr 14, wprost Krasińskich placu. —20281—2—3

SZESLONG

za bardzo przystępną cenę jest do sprzedania, przy ulicy Senatorskiej Nr domu 16; wiadomość u stróża. —20354—2—3

W pracowni Sukien i Okryć Damskich ALEKSANDRY,

odrabiają się wszelkie roboty damskie z największą starannością, po bardzo umiarkowanych cenach. Oraz udzielają się lekcje kroju podług najpraktyczniejszej metody. Złota Nr 2, mieszkania 10. —20400—2—3

Jest do wydzierżawienia w Królikarni od 1 stycznia 1880 roku

PROPINACJA,

w dobrym punkcie; tamże jest do wydzierżawienia na lat 3, 24 morgi dobrze uprawionego gruntu. Wiadomość u rządcy w Królikarni. —20399—2—3

Łaźnie parowe kamienne

oraz i

Łazienki

przy ulicy Rybaki Nr 14,

dawniej Sitkiewicza, **obecnie własnością BRACI WRÓBEL** będące po zupełnem odrestaurowaniu i udogodnieniu z dniem 3 (15) Września otwarte zostały do codziennego użytku.

Ceny biletów są następujące: Łaźnia obywatelska po kop. $22\frac{1}{2}$. Oficerska po kop. 15. Ogólna kop. 6. Wanny po kop. $22\frac{1}{2}$ i 30. Abonament Wanien C biletów po rs. 1 kop. 20 i rs. 1 kop. 50.

Kąpiele te zalecają się czystem i zdrowem powietrzem, z powodu wielkiej obszerności possesji, tylko do użytku kąpieli służącej, a nad Wisłą położonej, nadto spokojem jako na uboczu miasta się znajdujących i czystością wody, ze środka koryta Wisły sprowadzonej. 4—0—19864—

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia na zamianę, lub gotówkę,

DOM

masiv murowany, nowy, na jednej z najpierwszych ulic w Warszawie, w szacunku rs. 80,000, na dogodnych warunkach.—Wiadomość w piekarni Kawalskiego, Nalewki Nr 39, w godzinach do 10 rano i od 2 do 7 po południu. —20222—3—6

Korzystny Interes.

Nieruchomość składająca się z **19 morgów** ziemi, z ogrodu fruktowego, domu mieszkalnego i zabudowań gospodarskich na Przedmieściu Wola pod Warszawą położona, jest do sprzedania, pod korzystnemi warunkami. Może być także przyjętą zamiana na dom w Warszawie. Wiadomość u Zdrojewskiego adwokata,-Elektoralna Nr 28.
2—4—20198—

Do sprzedania

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie, pod Nrem 926B od trzech ulic: Chłodnej, Żelaznej i Krochmalnej położona. Wiadomość u właściciela, zamieszkałego przy ulicy Przyrynek pod Nrem 1913. Pośrednictwo osób trzecich stanowczo wyłącza się.
—20219—3—3

Z powodu interesów familijnych, jest do odstąpienia pod korzystnemi warunkami

CUKIERNIA

w mieście Lublinie, na Krakowskiem-Przedmieściu.—Wiadomość na miejscu u Węczelskiego. —20155—3—3

Handel M. Stypińskiego, Kościelna Nr 20, otrzymał

świeży

Ser Śmietankowy,

i takowy poleca funt po 25 kop., na całe cegiełki po $22\frac{1}{2}$ kop. PP. handlującym odstępuje się znaczny rabat.
6—6 – 19873 —

FUTRYN

do drzwi i okien, sztuk 30 sosnowych, zupełnie nieużywanych, wysokości łokci 3 cali 12, a szerokości łokci 2—i wysokości łokci 2 cali 18, a szerokości łokieć 1 cali 18, licząc samego światła kompletnie wykończonych— oraz różnych **krzewów**, to jest akacji, berberysu, jaśminu, różnych kolorów bzu—róż centofolji i girlandowej i t. p. krzewów nabyć można za umiarkowaną cenę. Wiadomość przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w składzie kortów i sukna W-go Nowakowskiego, pod Nr 8.
3—3—20162—

Wspaniały Wazon Porcelanowy,

cały w bukietach, liściach, owocach, kwiatach, ptakach, łodygach porcelanowych i wyzłoceniach. Wysokości $1\frac{3}{4}$ łokcia do sprzedania w Sklepie Wyprzedaży B. Korpaczewskiego. Trębacka Nr 4. —20424—2 –3

Student Uniwersytetu,

przygotowuje uczniów do szkół i korrepetycyj udziela uczęszczającym do gimnazjów.— Ulica Świętojerska Nr 8, mieszkania 16.
—19797—5—6

Potrzebne są

PANNY

do maszyny, podręczne i do nauki, do Pracowni bielizny H. Semkowskiej.—Ulica Świętokrzyzka Nr 31 nowy, 9 mieszkania.
—20183—3—3

Ważna wiadomość

po niepraktykowanie nizkich cenach **maluję i pisze Znaki**, odnawiam i restauruję Sklepy, **wyklejam Pokoje po kop. 11** od rolki, wykonywam wszelkie roboty w zakres malarstwa wchodzące. Powyższe roboty wykonywam z gustem i elegancją, tak w Warszawie jak i na prowincji, z czem się polecam Szanownym PP. Obywatelom i Interesantom.

E. RATOWSKI
S-to Krzyzka Nr 15.
2—3—20458

Zupełna Wyprzedaż

orzechowych i mahonjowych Szaf, Łóżek, Stolików do kart, Komód, Szafek do łóżek, Umywalnie pod marmur, Tualety i Biuro do kantoru. — Obstalunki przyjmują się u stolarza S. Piekarskiego, Bednarska Nr 13.
4 -6—20016—

Zakład czyszczenia, oraz Sprzedaż Pierza i Puchu, Maksymiljana Rykalskiego, ulica Długa Nr 16, wprost cerkwi w Warszawie. Zaopatrzył w różne gatunki Pierza i Puchu i oraz Puch Edredonowy po cenach stałych i umiarkowanych. Wykonywa także czyszczenie Pierza i Puchu na poczekaniu, pobierając od funta Pierza po kop. 5, na pół z puchem $7\frac{1}{2}$ kop. od samego Puchu po kop. 10, bez utraty złatnego Pierza.
—20404 -2–6

Do sprzedania:

tanio: **Palto** nowe męzkie jesienne, **Kapelusz** filcowy, **Dywanik, Książki** sądowe: Nowe ustawy, **Prawo** cywilne Zawadzkiego i inne, **Czapka i Szpada.** — Nowy-Świat Nr 7, prawa oficyna, miesz. Nr 7, piętro 4.
—20465—2—2

Suknia jasna,

lekka, wełniana, wstążką i koronką ubrana, raz użyta, tudzież druga jedwabna fijołkowa do sprzedania, na ulicy Chmielnej w domu Liberta, pod Nr 13, w oficynie na lewo, na dole ze sieni na prawo pod literą M. W.
- 20413 –2—3

FOLWARK

włók $5\frac{1}{2}$, z których 15 mórg łąki, 13 wiorst za Warszawą na drodze Radomskiej do sprzedania. Bliższa wiadomość w Magazynie Ołówia J. W. Heyn, ulica Nowo-Senatorska Nr 4. —20376—2—3




WINOGRONA
BADEŃSKIE,
KURACYJNE,

otrzymuje stale

Skład Win i Delikatesów,
Ignacego Lijewskiego i S-ki,

wprost kościoła Ś-go Krzyża,
któren takowe, jak również MIÓD LIPIEC w większych i mniejszych słoikach poleca.
4—6 —20105—

WIELKI WYBÓR
LAMP
WISZĄCYCH i STOŁOWYCH

z najsłynniejszych fabryk europejskich,
otrzymał i poleca Szanownej Publiczności

Fr. WILMAN,
dawniej
Fr. Rejdel,
Elektoralna Nr 33, w Warszawie.
3—6 —20252—

Kupno przedmiotów Sztuki i Starożytności.

Pan Dawis z Londynu, ma honor podać do wiadomości Publicznej, że kupuje przedmioty starożytne z porcelany sewrskiej, saskiej etc., z fajansu włoskiego, jak również meble, zegary etc. z czasów Ludwika XIV, XV i XVI przedmioty z Cristal de roche etc., tabakierki złote i emaliowane, biżuterję, emalję z Limoges, wyroby z kości słoniowej etc. etc. — Do Paryża przybędzie 23 Października i zabawi do 25 t. m. włącznie. — Zastać go można od 10-tej rano do 12-tej, hotel Westminster rue de la Paix. — Adres: w Londynie 47, PALL MALL. 9—0—19842—

Nowo-otworzony Magazyn Ubiorów mezkich
A. Wójcika i F. Czerwińskiego,

przy ulicy Długiej Nr 21, dom W-go Dra Erynera.

Zaopatrzony w wielki wybór garderoby mezkiej, wykonanej podług najnowszych wymagań mody, oraz w znaczny zapas sukna i kortów z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowych, polecamy względom Szanownej Publiczności. Nadto przyjmujemy wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące, które na termin z wszelką akuratnością wykończane będą starannie, elegancko, a nadewszystko za przystępną cenę, wykończona garderoba mezka jest pożądaną, nieprzeceniając przeto dobroci naszych wyrobów, mamy nadzieję, że Szanowna Publiczność raczy zaszczycać nas swojemi względami i takowe sama najlepiej oceni.

3—3—20171— **A. Wójcik, F. Czerwiński.**

Manuskrypta

lub jakiekolwiek bądź pisma przyjmują się do przepisywania za przystępną cenę. — Adresy uprasza składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. B. —20474—2—2

Jest do sprzedania
Garnitur mebli,
nowy za rs. 90, **lustro** nowe za rs. 28 i **dywan** za rs. 17.—Wiadomość w kiosku XIII, na ulicy Chłodnej. —20473—2—3

Do sprzedania zaraz
Kawiarnia,
przy ulicy Podwal pod Nrem 23 nowym. —20185—3—3

Jest do odstąpienia
Sklep Wiktuałów
z frontowym pokojem, komorne tanie.—Wiadomość w Mydlarni, Trębacka Nr 9. —20192—3—3

DO GŁÓWNEGO SKŁADU
KAWIORU
J. A. OBUCHOWA

przy ulicy Długiej Nr 32, wprost Hotelu Niemieckiego.

Nadszedł znowu transport Kawioru świeżego Astrachańskiego wrześniowych własnych połowów, i prassowanego serwetowego takiegoż, oraz Salami Moskiewskich, Gorczycy sareptskiej i Karuku rybiego, z czem poleca się Szanownej Publiczności

2—3 — 20337 — **J. A. OBUCHOW.**

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS
wyrobu D-ra Clin Nagroda Montyon.

Kapsułki Mathey-Caylus z esencyi drzewa sandałowego w połączeniu z esencyami balsamicznemi są zalecane przez lekarzy na *choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości dróg moczowych.*"

„Przyjemna ich forma ujęta w karuk esencyonalnie połączony czyni użycie **Kapsułek Mathey-Caylus** możliwem dla osób najmątlejszych i nie szkodzi w niczém żołądkowi."

(Gazeta Szpitali Paryzkich.)

Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu.

Należy wystrzegać się podrobień i na zabezpieczenie każdy flakon kapsułek Mathey-Caylus zaopatrzonym jest w markę fabryki oraz w podpis Clin et Cie i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et C-ie ulica Rassyna Nr. 14.—w Warszawie u Pp. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop

—32—0—.908—



Wozy Meblowe
wynajmują się za kościołem Panny Marji.—Ulica Samborska Nr 2. —20527—2—6

Jest do sprzedania
BILARD
z wszelkiemi przyborami, za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość na miejscu, ulica Szeroka-Freta Nr 2, w Bawarji. —20373—3—3

Bardzo tanio!!
Do sprzedania **trzy Garnitury Mebli**, z których jeden orzechowy bogato rzeźbiony, bez pokrycia; **Szeslong** i t. p.—Ulica Pańska Nr 10, mieszkania 9, u **Trzaski.** 3—3—20378—



Bardzo tanio, są do sprzedania
2 Garnitury Mebli,
urzędowej roboty, oraz Szeslong skórą kryty, Kozeta, Sofa z szufladami.—Ulica Chłodna Nr 23, wiadomość u Sadowskiego. —20360—3—6

Jest do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki kamienicy w Warszawie
Rs. 5,000,
które i na mniejsze części, mogą być podzielone.—Róg Chmielnej i Brackiej Nr 19, mieszkania 7. —20538—2—3

Do sprzedania
Nieruchomość,
z placem frontowym, w Warszawie, w dobrym punkcie. Stały roczny dochód na czysto rs. 2,500. — Wiadomość u Powichrowskiego Adwokata przysięgłego, ulica Długa Nr 25. —20545—2—3

W każdym czasie, jest do sprzedania



DOROŻKA
z numerem, z czterema Końmi i Sanki, z całym kompletem, z powodu wyjazdu.—Wiadomość: ulica Żytnia Nr 9; od godz. 7 rano, po południu o 4. —20558—2—3

W nowo otworzonej **pracowni Sukien** damskich i dziecinnych
JANINY,
przyjmuje się robota i wykonywa jak najstaranniej i podług najświeższych żurnali po cenach bardzo umiarkowanych. Ulica Świętokrzyska Nr 16, oficyna prawa, drugie piętro. —20280—3—12

Garnitur Mebli,
mahoniowych, pięknej roboty, **kanapa, dwa** otele, sześć krzeseł i stół, do **sprzedania** z powodu braku miejsca.—Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85 nowy, na drugiem piętrze, mieszkania Nr 7. —20511—2—3

Są do sprzedania
dwa Łóżka orzechowe,
w bardzo dobrym stanie. —Wiadomość w zakładzie tapicerskim Brandla, przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej pod Nr 4. 2—3—19988—

KUMYS
w Ogrodzie Saskim, jak w latach ubiegłych tak i teraz będzie wydawany całą zimę od godziny 8 rano do 4 po południu, wchód od ulicy Królewskiej przez furtkę. —20398—2—3

Eleganckie
Powozy i Karety,
po cenach umiarkowanych są do wynajęcia przy ulicy Nowy Świat Nr 23, trzeci dom od, Chmielnej, z czem polecam się względom Szanownej Publiczności.

TERLIKOWSKI —20386—2—10

Ktoby miał do zbycia
urządzenie sklepowe,
jako to: Bufet i Rygały, zechce nadesłać wiadomość do Kantoru H. Goldenringa.—Miodowa Nr 5. —20462—2—3

Z Fabryki Farocita w Bolonji, nadszedł świeży
transport ZAPAŁEK
Włoskich woskowych z nowemi widełkami, jako też i drewniane po 10 kop. tuzin, któren Skład Zapałek Włoskich przy ulicy **Trębackiej Nr 7**, poleca się Szanownej Publiczności. 2—12—20441—

Od 1-go Października r. b. do wydzierżawienia częściowo lub całkowicie
POSSESJA
Nr 141G na Pradze, składająca się z placu oparkanionego łokci kw. 3726, nowowystawionego domku o 3-ch pokojach, przedpokoju, kuchni i góry, takiegoż zabudowania zdatnego na warsztat lub pakamery, oraz dwie komórki.—Wiadomość na miejscu, wskażą na rogatce Wileńskiej, lub przy Krakowskiem-Przedmieściu Nr 7, w magazynie rękawiczniczym L. Kunickiego. 6—6—20052—



Jest do sprzedania
Garnitur Mebli,
Szeslong skórzany, Fotel i Komoda. — Ulica Marjensztadt Nr 15 nowy, w sklepie. —20146—6—6

Ostrzeżenie.

W dniu 28 Września zginęły

D W A W E K S L E,

każden po rs. 395, w mieście Radomiu, lub też w drodze na chaussé Radomskiej. Jeden z nich wystawiony przez Karola Gordona z żyrą Stanisława Pobieckiego, drugi zaś wystawiony przez Stanisława Dobieckiego, a żyrowany przez Karola Gordona. — Uprasza się o zwrot takowych na ręce Dra Hildebranda (skład narzędzi rolniczych w Radomiu). Znalazca otrzyma stosowną nagrodę. Z weksli tych nikt korzystać nie może, gdyż w tej mierze poczyniono właściwe kroki.

—20600—1—2 **Karol Gordon.**

Do wypuszczenia w dzierżawę

8 mórg ogrodu

z domem mieszkalnym, stajnią, treibhauzem i szparagarnią. - Wiadomość w ogrodzie Nr 8, w Mokotowie. —20640—1—3

Ważne!!!

Dla PP. Operatorów, Garbarzy, Białoskórników i Hemików, poszukiwane **Rękawiczki gumowe** różnej wielkości, polecają:

F. Wierzbicki i S-ka.

Róg Wierzbowej i Trębackiej.
4—6—19526—

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

większy, orzechowy, rypsem kryty; widzieć można od 12 do 2-giej po południu, róg Królewskiej i Krak.-Przedm. Nr 9, mieszkania 5.
—20325—3—3

Pozostawiono do sprzedaży

Kocz cztero-osobowy,

zdatny do wsi i miasta, za cenę rubli 150. Wiadomość w fabryce powozów L. Berger, Leszno Nr 6. —2020?—3—3

Od Kaszlu
i piersiowych słabości,

wyrabia Apteka **J. Różyczkiego** na Pradze, znany od lat wielu

Syrop i Ziółka,

które to, wraz z przepisem użycia w trzech językach, nabyć można za cenę: Syropu flaszka kop. 50, Ziółek paczka kop. 25.
—20272 -2—12

BILLARD

zaraz do wydzierżawienia na rok jeden w Resursie Płockiej.

Poszukiwany jest **Markier** z odpowiednią kaucją, któryby opłacał dzierżawę roczną i utrzymywał Billard w należytym porządku. Bliższa wiadomość w Płocku u Szwajcara Resursy. —20414—2—2

Korzystna praca.

Udziela się dokładnej nauki klejenia aptecznych i innych rodzai pudełek — Nowogrodzka Nr 21 lit. N, mieszkania 12; wiadomość od godz. 12 do 2. —20427—2—3

Do sprzedania

M E B L E

używane: Kanapa, Stół i sześć Krzeseł za rs. 50. Wiadomość Bracka, Nr 6, z rana do godziny 10, po południu od 5 do 6. Stróż wskaże. —20423—2—3

Dachówka Karpiówka

do sprzedania.—Ulica Nowy-Świat Nr 12.
—20379—2—3

Znany z dobroci i oczekiwany

Ser Litewski,

nadszedł już do Handlu Towarów Kolonialnych

C. Czajkowskiego

ulica Elektoralna Nr 25 nowy.

prócz tego posiadam różne gatunki **Serów** krajowych i zagranicznych, oraz wyborne **Gomółki** z kminkiem. **Serów** zarówno sprzedaż częściową jak i hurtową prowadzę. Posiadam również **Masło** świeże i solone w wyborowych gatunkach.
8—12 — 19149 —

Fabryka Obówia

przy rogu ulic: Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 1-m Września otworzyłem drugi Magazyn Obówia Damskiego i Dziecinnego z doborowych materjałów i po cenach jak można najprzystępniejszych. Na sezon obecny i zimowy przysposobiłem znaczny zapas Obówia skórkowego i takowe sprzedaję tak hurtownie jak i detalicznie. PP. handlującem odstępuję stosowny rabat. Obstalunki wykonywam na czas umówiony.

Jan Borodzicz.

Ulica Niecała Nr 3 i róg Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2.
4—6—19904—

APPARTEMENTS

à louer à Paris, meublés ou non meublés
Achats Divers, Commissions, Gestions, etc.

HENRI LARGIER

PARIS. 32, Boulevard Malesherbes PARIS
9—0 — 14736 —

!CELLULOID!

Nowy transport artykułów toaletowych z celluloidu, imitujący prawdziwy koral jako to:

Grzebienie do upięcia warkoczy najświeższych fasonów.
Grzebienie okrągłe dla dzieci.
Grzebienie do czesania i kieszonkowe składane.
Szpilki z kwiatami do wpinania w włosy.
Strzałki ozdobne.
Przepinki do spinania warkoczy.
Diademy ozdobne do frontu głowy, z tych najnownze á la Sarah Bernhard.
Branzoletki wężowe i inne ładne.

Nadeszły obecnie z Paryża do Zakładu Fryzjerskiego

Aleksandra Kocha,

ulica Nowo-Senatorska Nr 4.

Ceny bardzo nizkie.

2—6—20317—

Ważna Wiadomość!!!

Wyprzedaż Kamaszy

męzkich, para rs. 3, w sklepie **E. Kierera**, przy ulicy Chłodnej Nr 2. —19287—5—6

Praktyczna Wata

wyłącznie wyborowa, prawdziwa amerykańska, arkusze 4 łokcie długie, różnej grubości, przyjmuje się do przerabiania waty z wełny, jedwabiu i puchu.—Wata pod kołdry zawsze jest gotowa.

Wata kolorowa,

do strojenia okien na zimę, zamiast mchu; Sznurki z waty do zatykania szczelin w oknach; fabryka podejmuje się takowych zakładać. Handlującym odstępuje się znaczny rabat.

Wata z Puchu Edredonowego

(Gagaczy), bardzo wygodna dla lekkości i ciepła, zastępuje futra, poleca Polska Fabryka Waty

Karola Kretschmer.

Nr 68. Nowy-Świat Nr 68.
—18318—9—12

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Koń turecki,

wałach, 6-cio-letni, czystej rassy tureckiej góralskiej, za 125 rubli.—Wiadomość w obozie Powązkowskim, pułku Saperów, w 4 bataljonie dróg żelaznych, u deńszczyka Afanazego Smirnowa. —20003—4—5

U Akuszerki
T. LEDZIŃSKIEJ,

dla osób spodziewających się słabości lub przybyłych na kurację, są **Pokoiki** z osobnemi wejściami i może być pomieszczenie wspólne, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę, wszelkie wygody i cenę umiarkowaną.—Ulica Zielna Nr 4. —20282—2—6

U AKUSZERKI

jest **Pokoik** osobny, dla osoby mającej odbyć słabość lub przyjezdnej na kurację, z wszelką wygodą.—Ulica Elektoralna Nr 10 nowy.
—20140—3—3

U akuszerki A. J.

są **Pokoje** dla osób spodziewających się słabości lub przyjezdnych na kurację. — Nowy-Świat Nr 36. —20425—2—5

U Akuszerki S. P.

dla Osób spodziewających się słabości i na czas dłuższy, przed słabością, są pokoje oddzielne i wspólne, gdzie chora znajdzie opiekę troskliwą i cenę umiarkowaną.—Ulica Chmielna Nr 1, drugi dom od rogu Nowego-Świata.
—20434—2—6

1, 2 i 3 pokojowe

L O K A L E,

zaraz lub od 1-go Października, do wynajęcia. Twarda Nr 36. —20054—5—12

P o k ó j

kawalerski, porządnie umeblowany, z balkonem, opałem, usługą, za rs. 22 miesięcznie, do wynajęcia w każdym czasie. — Wiadomość: ulica Widok Nr 19, mieszkania 7.
—20512—2—3

Poszukuje się

Pokoju obszernego

lub dwóch mniejszych, bez mebli, lub z takowemi a osobnem wejściem, w blizkości placów: Teatralnego i Ewangelickiego, dla kawalera. — Zgłaszać się do Redakcji pod lit. H. M. F. —20559—2—2

P O K Ó J

z meblami, przy rodzinie przyzwoitej dla damy, do odnajęcia miesięcznie od 1-go Października r. b.. — Ulica Nowy-Świat Nr 12 mieszk. 12. w prawej oficynie. 2—2—20306—

Mieszkanie,

z powodu wyjazdu jest do odnajęcia zaraz, mieszkanie składające się z czterech pokoi, kuchni, passażu i przedpokoju, przy wszelkich wygodach, z dwoma wejściami. Cena możliwie przystępna. Wiadomość na miejscu, Dzika Nr 20, mieszkania 31.
?—3 — 20562 —

Ktoby miał do wynajęcia w blizkości Cyrku

LOKALE,

składające się z 6. 5 i 4 pokoi, zechce się zgłosić do Cyrku Salamońskiego.—20172—?—

Mieszkania z meblami:

4 pokoje i kuchnia, na dole, 3 pokoje i kuchenka na 1-m piętrze, pojedyńczo od każdego czasu do wynajęcia.—Chmielna Nr 5.
—20177—3—6

Od 1-go Października r. b. do wynajęcia

LOKALE

po 2 i 3 obszerne pokoje z kuchniami, z pięknym widokiem, za przystępną cenę. Wiadomość u Rządcy domu, przy ulicy Brzozowej Nr 2. Stróż wskaże. —20157—3—3

Pokój kawalerski,

potrzebnym jest w blizkości placu Teatralnego lub Bankowego, z meblami, usługą i osobnem wejściem, od 1-go Listopada. Oferty proszę składać w Redakcji tegoż pisma pod literą O. M. 3—3—20161—

Potrzebnym jest od 1 (13) Października r. b.

L O K A L

w okolicy Nowego-Miasta i ulic: Zakroczymskiej albo Rybaki, składający się z 3 lub 4 obszernych pokojów, dla pomieszczenia warsztatów, służących do budowania namiotów obozowych.—Wiadomość szczegółową powziąć można u Nadzorcy Magazynu, w Rynku Nowego-Miasta Nr 5, mieszkania 28.
— 20134—3— 3

Z powodu zmiany mieszkania, jest do odnajęcia piękny

Lokal

z balkonem, z pięknym widokiem, na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciw Saskiego Placu, w domu W. Podgórskiego Nr 3 , mieszkania 3, drugie piętro od frontu, z 3-ma wchodami, składający się z przedpokoju, korytarzyków dwóch, sześciu pokoi, kuchni jednej, pokoiku dla sług, dwóch piwnic, śpiżarki i góry wspólnej. Potrzebujący nająć mogą się zgłaszać codziennie od godziny 9-ej rano do 7-ej w wieczór, stróż wskaże.—20398—1—

Mieszkanie

dla osoby przyzwoitej, płci żeńskiej.—Tamże jest do sprzedania **garnitur Skunksowy i Palto** syberynowe damskie, zupełnie nowe. Złota Nr 2, mieszkania 10 —20401—2—3

Do wynajęcia zaraz

Dwa Pokoje

z przedpokojem i kuchnią.—Wiadomość: Krakowskie Przedmieście Nr 54, drugie piętro, mieszkania Nr 4. —20377—2—3

Sklepy i Lokale,

w nowo wyrestaurowanym domu w bliskości Saskiego Ogrodu i Żelaznej Bramy do wynajęcia przy ulicy Grzybowskiej, Nr 8, trzeci dom od Granicznej. Wiadomość na miejscu.
—203 4—2—2

Za rogatką Wolską, prz tejże ulicy, pod Nrem 16, jest do odstąpienia

Szynk Wódki i Piwa,

z patentem i kontraktem do 1-go Stycznia 1880 roku.—Tamże są do sprzedania rzeczy ogrodowe, to jest: ławki, stoły i latarnie. Wiadomość na miejscu. —20175—3—3

Jest do odstąpienia

SKLEP

rozmaitości, z mieszkaniem, w miejscu bardzo korzystnem za przystępną cenę, przy ulicy Żelaznej Nr 20 nowy, lit. D —20305—3—3

W każdym czasie, jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

przy ulicy Tamka Nr 30.
—20382—2—4

Kwity Lombardowe

kupuję i udzielam pożyczki.—Elektoralna Nr 43, prawa oficyna, mieszkania Nr 7.
—20076—4—6

W dniu 6 Września, w sobotę, w przejeździe koleją Obwodową z Dworca Wiedeńskiego, na stację Praga (Pelcowizna) zostawiono w wagonie klasy drugiej pod ławką,

pudełko duże,

drewniane, napełnione rzeczami garderoby kobiecej, stanowiącemi wielką wartość dla poszkodowanej. Uczciwy znalazca raczy zwrócić takowe za nagrodą do mieszkania W-ej Józefy Suchockiej, Plac Ś-go Aleksandra Nr 12.
—20405—2—3

Zgubiono

METRYKĘ,

oraz świadectwo doktora, Zofji Lpb.. . Łaskawy znalazca zwrócić raczy na ulicę Pańską Nr 4 miesz. 39 Tamże potrzebną jest francuzka. —20384—2—3

W dorożce dnia 29 Września, jadąc z ulicy Marszałkowskiej na Podwal, zostawiony został

Paltocik bronzowy.

Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie na ulicę Podwal Nr 22, mieszkania 4, za nagrodą rs. 2. 2—3—20534—

Nagrody Rs. 25.

Dnia 1-go b. m. t. j. we środę, przechodząc prze plac Żelaznej Bramy, zgubioną lub też wykradzioną została **Portmonetka** zawierająca 13 rubli gotówką i **3 Pierścionki**: jeden brylantowy, jeden złoty z czarną emalją i literami R. R. z rozetek, oraz obrączkę ślubną. Znalazca, lub też kto poda wiadomość o powyższych przedmiotach, zechce się zgłosić na ulicę Dziką Nr 11 do p. Meyerson, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. Uprasza się **PP. Jubilerów** o łaskawe zwrócenie uwagi na powyższe ogłoszenie.
2—3—20537—

Dnia 2-go Października zgubiono

Książkę rachunkową

małą w czarnej oprawie, w przechodzie ulicami: Twardą, Ciepłą, Ceglaną i Żelazną. Znalazca raczy oddać do Składu Mąki pod Nr 8, ulica Twarda. —20656—1—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.